



KURIER Wileński

PIĄTEK, 3 LIPCA 1992 R.
Nr 129 (11898)

Nie bacząc na upały

2 lipca kontynuowała obrady plenarna sesja Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Na porannym posiedzeniu plenarnym deputowani zatwierdzili statuty Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego, Wileńskiego Akademii Sztuk Pięknych, Litewskiej Akademii Rolniczej, Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego i Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Wskazuje się w nich cele uczelni, sytuację prawną, strukturę i zarządzanie, reglamentuje inne sprawy wewnętrzne.

Deputowany Aurimas Taurantus poinformował o pracy grupy gabinetowej nad problemami konstytucyjnymi Republiki Litewskiej. Przewodniczący komisji przygotowania projektu konstytucji



W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

tucji Kestutis Lapinskas odnotował, że istnieją wszelkie warunki, aby deputowani jeszcze

(Dokończenie na str. 2)

Wręczono listy uwierzytelniające

2 lipca nadwyzwyczajny i pełnomocny ambasador Konfederacji Szwajcarskiej Gaudenz Ruf wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Rady Naj-

wyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergisowi. Gaudenz Ruf rezydować będzie w Rydze.

(ELTA)

Wizyta premiera w USA

WILNO (ELTA). 2 lipca rano do Stanów Zjednoczonych Ameryki odjechał premier Republiki Litewskiej Giedinas Wagnerius.

W krótkim wywiadzie na lotnisku stołecznym premier oświadczył korespondentowi ELTA, że podczas jego tej pierwszej oficjalnej wizyty roboczej w USA przewidziano podpisanie kilku ważnych dla Litwy umów. Podczas spotkania z wiceprezydentem USA D. Quayle'em w Waszyngtonie zostanie podpisana dwustronna umowa o współpracy gospodarczej, w myśl której Litwie zostaną przyznane ulgi w handlu i inwestycjach. Zostanie też zawarta umowa o wstąpieniu Litwy do Banku Światowego. Do zostaniu jego członkiem spodziewane jest uzyskanie kredytu handlowego w wysokości ponad 50 mln dolarów USA. W zasadzie już porozumiano się w sprawie tej pożyczki. Premier odnotował, że będzie prowadził rozmowy dotyczące częściowego wykorzystania tej pożyczki na zakup zboża pastewnego i pszenicy spożywczej, gdyż jest już jasne, że z powodu suszy tegoroczne plony zbóż nie zaspokoją naszych potrzeb. Rozmowy w sprawie zakupu zboża rozpoczęto z rządem Kanady.

Premier został również zaproszony do udziału w obradach VIII światowego sejmiku polonijny litewskiej.

Odpowiadając premiera dziennikarce, między innymi, zapytali, jak ocenia publikowaną w prasie odezwę przemysłowców i przedsiębiorców Litwy do Rady Najwyższej i ludzi Litwy, w której premierowi wyraża się wotum nieufności z powodu polityki gospodarczej.

— Reforma gospodarcza, którą realizuje obecny rząd, jak twierdzą eksperci zagraniczni, przebiega nieźle — powiedział premier. — Są obiektywne trudności, mogły trafić się też pewne błędy. Jednakże dziwi to, że autorzy odezwę podczas wczorajszego spotkania, w którym uczestniczyli również grupa deputowanych do Rady Najwyższej, nie powiedzieli, co w istocie jest niedobrego w tej reformie i nie zaproponowali, co konkretnie należałoby zrobić inaczej, nie mogli wskazać, gdzie rząd naruszył ustawy. Dziwi również to, że uważający się za przedstawicieli biznesu opowiadali nie mogli powiedzieć nawet, jakie są niektóre ustalone przez rząd podatki. Wyciągam wniosek, powiedział premier, że ta odezwa ma raczej zabarwienie polityczne niż ekonomiczne. G. Wagnerius oświadczył, iż ma nadzieję, że po jego podróży do USA autorzy odezwę nie odmówią spotkania się w studiu telewizyjnym w celu publicznej dyskusji.

Czy obalą ludzie biznesu premiera?

Takie pytanie zgodnie z naszą mentalnością, którą wyrobiłmy za okres władzy radzieckiej, nie mogło się u nas nie zrodzić. Na „zgubnym Zachodzie”, gdzie rzadzi biznes — owszem, wszystko możliwe — jeżeli nie udaje się obalić nie odpowiadającą osobę w sposób legalny, demokratyczny, to się ją usuwa w sposób fizyczny... My też rok już cały dążymy do tego „zgniecia Zachodu”, gdzie rządzą oligarchia finansowa. I właśnie zaczynają działać te prawa, jakie są przyjęte u nich, a nie w ustroju socjalistycznym. Więcej...

Ostatnio, w siedzibie Stowarzyszenia Przemysłowców Litwy odbyło się spotkanie kierownictwa stowarzyszeń biznesmenów-przemysłowców, przedsiębiorców i przedsiębiorczych kobiet, brokerów, producentów papieru, tkanin itd. z przedstawicielami szeregu frakcji parlamentu — L. Andrikiene, A. Ambraziewiczus, A. Brazauskas, J. Pankonien, W. Pupauskas, E. Klumbys, A. Sakalauskas, A. Rudys, P. Witkunas.

Kierownictwo ludzi interesu przedstawiło swym gościom „Oświadczenie”, w którym wyrażono wotum nieufności premierowi Giedinasowi Wagneriusowi. Między innymi przewodniczącemu rządu zarzuca się woluntaryzm, łamanie przyjętych ustaw, niszczenie gospodarki Litwy itd.

— Rozmawialiśmy o sytuacji w republice i w Radzie Najwyższej i Rządzie, wynieśliśmy szereg konkretnych propozycji celem podjęcia kroków dla naprawy istniejącego stanu rzeczy, jednak dzieje się coraz gorzej — powiedział prezydent Stowarzyszenia Przemysłowców Litwy A. Matulewicz. — Reforma gospodarcza nie wyszła

poza gabinety dygnitarzy i nie dotarła do ogniw dolowych. Rząd podejmując uchwały, które kolidują z aktualnymi ustawami, wiele decyzji ogłasza się wsteczna data.

Z powodu wygórowanych cen naszej produkcji nie chcą kupować nawet w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw. A dochodzą wciąż nowe podatki... W roku bieżącym już zmniejszono produkcję o 40 proc. w porównaniu z ubiegłym, a wówczas też spadała ona znacznie. Zatem, gospodarka Litwy jest w agonii. Jej potencjał wykorzystuje się mniej niż w połowie.

Słowem, żądamy, aby Parlament Litwy nie odszedł na letnią kanikule, zanim nie rozstrzygnie istniejącej sytuacji w gospodarce, nie odwoła antystawowych uchwał G. Wagneriusa, podejmie decyzję o zmianie przewodniczącego rządu. Wszak nie można pozostawić państwa na kilka miesięcy w rękach premiera, którego kroków i posunięć nie da się przewidzieć. Proponujemy, aby Prezydium Rady Najwyższej rozstrzygnęło nadzór nad gospodarką.

Jak można wywnioskować, biznesmeni żądają od parlamentu zwolnienia ze stanowiska G. Wagneriusa. „Oświadczenie” Stowarzyszenia nie wyrosło na gołym miejscu. Już na Zjeździe Przedsiębiorców uchwalono i wystosowano do Generalnego Prokuratora Republiki Litewskiej petycję z długą listą kolidujących z ustawami Litwy uchwał rządu, aby ten zawiesił ich działanie. Prokurator jednak chyba nie raczył z pewnych względów tego uczynić wobec tak wpływowej osoby, jaką jest premier. Więc żadnych ech petycja nie wywołała, żadnych kroków nie podjęto...

Wróćmy do spotkania. Tak ostro oświadczenie, rzecz jasna, nie mogło nie wywołać gorącej dyskusji. Większość zabierających głos była zgodna co do dążeń przemysłowców i przedsiębiorców: premierem powinna być inna osoba, bardziej kompetentna, rozważna, umiejąca wysłuchać opinii innych i podjąć odpowiednią decyzję. Ale niektórzy zastanawiali się — odwołać aktualnego premiera z jego stanowiska można, a ktoż będzie tym „kamikadze”, który podejmie się na okres paru miesięcy funkcji przewodniczącego rządu, wiedząc, że po nowych wyborach do Parlamentu, być może, przyjdzie mu odejść...

P. Witkunas zaproponował powołać przy RN radę ds. gospodarki, bez której zgody ani Parlament, ani rząd nie mogłyby podjąć nowej ustawy lub uchwały w sprawach gospodarczych. Poparli go również inni, zaś A. Sakalauskas podkreślał konieczność przyjęcia ustawy o nadzorze konstytucyjnym.

Z kolei A. Rudys przypomniał, iż o dymisji premiera była już rozmowa w Parlamencie, ale deputowani nie udzielili zgody na jego dymisję, więc trzeba teraz rozmawiać z frakcją koalicji Sąjūdis o demokratyzację Litwy, dzięki której G. Wagnerius nadal piastuje funkcje premiera.

Przedstawicielka tej frakcji L. Andrikiene wyraziła sprzeciw wobec oskarżenia G. Wagneriusa o niekompetencję, mówiąc, że „Oświadczenie” jest spóźnione, gdyż parlament nie będzie do końca sesji rozpatrywał kwestii gospodarczych. Zgodziła się jednak przyjąć delegację kół gospodarczych na posiedzeniu swej frakcji...

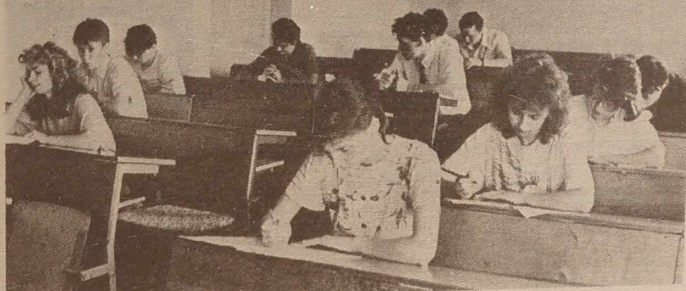
Słowem, czy obalą biznesmeni premiera — pokaże czas.

Zygmunt WIRPSZA

Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej

1 lipca odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Prowadził je przewodniczący Rady Najwyższej Vytautas Landsbergis. Na początku posiedzenia — grupa sędziów sądów dzielnicowych złożyła przysięgę na wierność ojczyźnie.

Sędziów dzielnicowych przedstawił pierwszy zastępca ministra sprawiedliwości Zenonas Juknevičius. Zaprzysiężonym pogratulował przewodniczący Rady Najwyższej Vytautas Landsbergis.



Rozpoczęły się egzaminy wstępne

Wczoraj w byłym Wileńskim Instytucie Pedagogicznym, z siedzibą w Uniwersytecie Pedagogicznym, rozpoczęły się egzaminy wstępne. Wśród tysiąca osób swój pierwszy egzamin wstępny składali również przyszli nauczyciele języka polskiego i literatury. A jest ich 21, kandydujących na 15 miejsc.

Od lat pierwszy egzamin na polonistykę było wypracowaniem z języka ojczystego. W tym

roku wprowadzono nowym. Kandydaci zostali poddani testowi z gramatyki i literatury polskiej. Taka właśnie forma powinna bardziej odzwierciedlać poziom wiedzy. Zmieniona została również treść ustnego egzaminu z polskiego. Nie będzie on zawierał pytań z gramatyki, ale wyłącznie z literatury polskiej.

Wczoraj rozpoczęły swój okres egzaminów wstępnych również przyszłe nauczycielki klas po-

czątkowych. W tym roku do grupy polskiej tego kierunku na WUP kandyduje 17 osób, a miejsc jest 15.

Zyczymy wszystkim powodzenia.

Inf. wł.

NA ZDJĘCIU: przysięgli polonistów w czasie pierwszego egzaminu wstępnego.

Fot. W. Charin

Posiedzenie rządu Republiki Litewskiej

Dlaczego nie dążymy do rewizji granic

W obliczu podpisanych umów międzynarodowych pytanie może brzmieć retorycznie. Trzeba jednak pamiętać, że bez woli realizacji nawet najlepszy traktat jest zbiorem kartek zapisanych papieru z pieczęciami.

Środowiska polityczne uznają, że sprawę granic wschodnich należy traktować jako odtwartą, istnieją rzeczywiste a ich znaczenie bywa nieznaczne wyolbrzymiane, zaś ich programy są przypisywane szerszemu spektrum sił politycznych. Polskie dążenia do odzyskania ziem utraconych w 1939 r. na Wschodzie są sprzeczne z obecną polską racją stanu z czterech zasadniczych powodów.

Po pierwsze — skład etniczny ziem, o które chodzi, między obecną polską granicą, a granicą Traktatu Ryskiego z 1921 roku, nie daje podstaw do takiej rewizji. Przed II wojną — co wykazywały polskie spisy powszechne — na obszarze województw kresowych, Polacy, aczkolwiek dominujący w dużych miastach i wyspowo na pewnych obszarach, byli tam w mniejszości. Obecnie mimo spontanicznego odradzenia się tam polskości — jest ich jeszcze mniej. Te zaś obszary, na których liczbowo dominują (np. Wileńszczyzna) — ale nie samo Wilno) mają charakter wysp etnograficznych. Proces repolonizacji osób pochodzenia polskiego jest wprawdzie zjawiskiem dynamicznym, można więc wnosić, że liczba Polaków będzie rosła, chociażby na skutek atrakcyjności kulturowej bycia Polakiem. Sprzyjać temu może żywe — zwłaszcza na Białorusi — utożsamienie rzymskiego katolicyzmu z polskością. Poza tym — do atrakcyjności kulturowej może też dożyć atrakcyjność materialna, cywilizacyjna i ona też będzie oddziaływać na rzecz zwiększania się liczby Polaków — zwłaszcza gdy narodowe jest we współczesnej Europie (słusznie lub nie) traktowane jako wynik samookreślenia się jednostki.

Należy jednak wątpić, czy te czynniki byłyby w stanie zmienić układy etniczne na znacznym obszarze. Przede wszystkim dlatego, że w przypadku Ukrainy i Litwy mamy do czynienia z okrzepłymi wewnętrznymi narodami o własnej, rozwiniętej kulturze i poczuciu dumy narodowej, potwornym w naszym ahałogicznym poczuciu polskim. Słabsza pod tym względem jest sytuacja Białorusinów, jednak fakt istnienia narodu białoruskiego nie ulega wątpliwości. Powrotem do sytuacji, gdy byli oni „masą etnograficzną” (określenie Cato-Mackiewicz) po prostu nie ma. Dodajmy, że te narody mają własne państwa, które będą wspierać procesy umacniania tożsamości etnicznej narodu.

Drugim argumentem przeciw rewizji granic jest następujący: ich realizacja oznaczałaby totalny konflikt z Białorusią, Litwą i Ukrainą o charakterze trwałym. Wiąże się to z faktem, że (zawsze dla Litwy i Ukrainy) terytoria, o których mowa nie są „jakimis” terytoriami, ale obszarami o znaczeniu żywotnym. Dla Ukrainy Galicja Wschodnia i Wołyn to obszary najbardziej świadome narodowo. Odsetek ludzi w sowieckich spisach powszechnych deklarujących ukraińską jako ojczystą był tu zawsze najwyższy, także tradycje etnojęzykowe (gospodarcze i polityczne) najtrwalsze. Nacjonalizm to tradycja europejska. Z tej racji dla Ukrainy jest to obszar bardziej żywotny niż np. Krym.

Oprócz wojny z państwami ewentualna realizacja naszych rewizyjnych oczekiwań oznaczałaby także wojnę z w/w narodami, czyli sytuację, w której w granicach państwa znalazłby się wielomilionowe mniejszości zamiesz-

kale zwarcie i zwalczające państwo. Oznaczałoby to trwałą destabilizację państwa i regionu na wzór bałkański.

Trzeci argument antyrewizyjny, który można sformułować w jednym zdaniu — w obecnych układach przesunięcie granic Polski na wschódzie do linii Traktatu Ryskiego oznaczałoby trwałe przesunięcie rosyjskiej strefy wpływów na linię Odry i Nysy. Przyczyna jest prosta — odczytać te tereny mogłaby my tylko za zgodą i pomocą Rosji. Ale byłoby to równoznaczne z uzależnieniem się od niej — bo w zależności od rozwoju i dążeń mielibyśmy do czynienia albo z dążeniami rewizyjnymi okrojonej Litwy, Białorusi i Ukrainy, albo z ruchami narodowowyzwoleńczymi tych państw (gdyby ich państwa nie przetrwały) albo z jednym i drugim. Przeciwko nim pomoci Rosja, która dla nas niebezpieczna. A Rosja udzielałaby nam jej — albo nie. Cena jaką mielibyśmy w płacić byłoby uzależnienie nas w sprawach polityki zagranicznej.

Widzę tu pewną analogię do sytuacji Węgier podczas II wojny światowej — w zamian za pomoc Niemiec — w odzyskaniu części terytoriów utraconych przez Węgry po traktacie w Trianon (1920) Węgry zostały wasalem Niemiec, zyskując hamulec status ostatniego sojusznika III Rzeszy.

I wreszcie argument czwarty, ostatni lecz nie z tych ostatnich — istnieje luncum między trwałością polskiej granicy wschodniej, a trwałością zachodniej. Te drugą (przynajmniej częściowo) można podważyć na podobnych zasadach, na jakich my negujemy tę pierwszą. Jest co prawda umocniona traktatami, ale Europa Środkowa otrzymała w XX wieku kilka takich trwałości tego typu dokumentów. Jeżeli nawet nasza akcja, o której mowa powyżej, nie spowodowałaby podważenia granicy zachodniej w sensie prawnym, to uczyniłaby to w sferze psychologicznej — odbierając jedną z istotnych argumentów prawomocności polskiej tam obecności. Jakże często przecież sami Polacy traktują zmiany granic na Zachodzie po 1945 r. jako rekompensatę za utracone ziemie wschodnie — przypominając o argumentach historycznych i etnograficznych, które za nimi przemawiały (przynajmniej w odniesieniu do części tych terytoriów). W tym kierunku zresztą idą wysiłki niektórych środowisk polskiej emigracji; akceptacja polskiej obecności tam na zasadzie rekompensaty, przy negacji jej zasadności na innych podstawach. Nasza akcja rewizyjna na Wschodzie może być pretekstem dla takiej samej niemilejkiej. A dla nas Wrocław, Szczecin i Gdańsk są dziś ważniejsze niż Lwów i Wilno.

Postulaty rewizjonistyczne z miejsca walą w gruzy plan budowy w Europie Środkowej systemu państw mogącego być przeciwwagą dla Niemiec i Rosji ciwagą dla Niemiec i Rosji w konsekwencji ich realizacji stanęlibyśmy sami wobec Rosji w charakterze jej słabszego „sojusznika”. Ten wariant historii polityki polskiej jest, aby się nie powtórzył.

Tomaz SZCZEPANSKI
„Gazeta Polska”
pismo Konfederacji
Polski Niepodległej

7 czerwca 1992 r.

W ubiegłą środę odbyło się kolejne posiedzenie rządu, któremu przewodniczył premier Gediminas Wagneris. Premier zaproponował, by omówić w przedsięwzięciach i magazynach jest ich pod dostatkiem — powiedział G. Wagneris, a tymczasem w sklepach — brak. Jest to bardzo poważne niedociągnięcie nie tylko w pracy przedsiębiorstw handlowych, ale i samorządów. Nie będziemy się z tym godzić. Premier poinformował o podpisanej umowie, zobowiązującej Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych do powołania komisji resortowej, która ma dopomóc w operatywnym poprawie obsługi handlowej ludności. Pady też zarządy pod adresem Ministerstwa Zdrowia w związku z brakiem leków w ap-

tekach. W magazynach również ich nie brak i Bankowi Litewskiemu zlecono udzielić kredytów na zakup brakujących leków. Premier zwrócił uwagę Centralnej Komisji Prywatyzacji, iż należy zwiększyć ilość prywatyzowanych obiektów handlowych i innych. Kierownictwo Ministerstwa Gospodarki ma wyjaśnić, co przeszkadza ludziom w podpisaniu akcji, prywatyzowanych obiektów i z pomocą służb Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zrobić porządek. Jednocześnie należy szukać możliwości poszerzenia rejonych służb prywatyzacji i stworzenia warunków do ich pracy.

Pierwszy zastępca ministra gospodarki Antanas Mercalis przedstawiając projekt uchwały o zakładaniu nowych stanowisk pracy i rekwalifikacji ludzi po-

wiedział, że jak na razie, na Litwie nie ma kłopotów z zatrudnieniem. Gorzej natomiast znaleźć pożądaną pracę. Powołano uchwałę zobowiązującą do udzielenia państwowym oraz innym przedsiębiorstwom i instytucjom kredytów ulgowych dla stworzenia nowych stanowisk pracy. Przewiduje się koncentrację środków i zasobów materiałowych celem zakończenia w czas obiektów produkcyjnych i innych, które będą w stanie zatrudnić wiele osób. Ministerstwo ubiepieści społecznych, kultury i oświaty. Główna Praca oraz inne resorty zobowiązane są przewidzieć i wcielić w życie środki, które się przyczynia do zatrudnienia i przekwalifikowania ludności.

(ELTA)

Nie bacząc na upały

(Dokończenie ze str. 1)

tej kadencji uchwaliłi nową konstytucję.

Deputowani głosowali za tym, aby projekty ordynacji wyborczej Republiki Litewskiej i nowelizacji Tymczasowej Ustawy Zasadniczej oraz projekt uchwały Rady Najwyższej „O przeważaniu pełnomocnictw Rady Najwyższej Republiki Litewskiej” zostały omówione w szybszym trybie.

Na sesji uchwalono ustawę Republiki Litewskiej o bankach komercyjnych.

Przewodniczący komisji ochrony przyrody Jonas Štomenas

w imieniu tej komisji wystąpił z oświadczeniem, wyrażającym zaskoskanie z powodu niedostatecznej uwagi Rady Najwyższej wobec ochrony środowiska.

Jak poinformował nasz sprawozdawca parlamentarny, po południu omawiano kwestię rozpisania wyborów do rad rejonów wileńskiego, sołecznickiego oraz osiedla Sniečkus w rejonie igranickim.

Deputowany R. Maciejkaniec powtórzył wcześniej zgłoszoną propozycję frakcji polskiej o rozpisaniu wyborów w dniu 27

września br., czyli po upływie terminu bezpośredniego zarządzania. Deputowany E. Pietrowski w odróżnieniu od we wtorek przedstawionego w imieniu części kierowanej przezeń komisji projektu uchwały powiedział, że należałoby od nowa przeanalizować ten problem, ponieważ podczas dzisiejszej rady przewodniczący frakcji przedstawiciel frakcji polskiej wysunął nowe propozycje oraz

Odbyła się wymiana opinii. Głos zabrano ponad 15 deputowanych, w tym — przewodniczący RN R. W. Landsbergis. Miał miejsce głosowanie. Większość głosów postanowiono pozostawić tę kwestię na porządku dziennym obecnej sesji Rady Najwyższej.

(ELTA)

Ambasada USA przestrzega

Ambasada USA zakomunikowała dla agencji ELTA, że szerza informacja o tegorocznym programie imigracji AA-1 została przekazana środowkom masowego przekazu z chwilą, gdy zostanie przygotowany.

Ambasada przestrzega wszystkich uczestników loterii imigracyjnej przed ewentualnymi oszustwami i krępowaniem. W gazetach na Litwie publikowane

są artykuły, w których różne firmy oferują pomoc uczestnikom programu imigracji w przygotowaniu dokumentów, poszukiwaniu pracy i nawet wpływaniu na wyniki eliminacji.

Żadna pomoc przy wypełnianiu ankiet naprawdę nie jest potrzebna; bawne osoby pracy tylko zaskodzą osobom ubiegającym się o wizy i żadna trzecia strona nie może wpłynąć

na wyniki eliminacji. Ambasada przestrzega, że petent przedstawiający nieprawdziwe podanie lub podrobione dokumenty, może na zawsze utracić prawo do wizy.

Ambasada USA prosi, aby nie ufać osobom, które oferują swoją pomoc w uzyskiwaniu paszportów, wiz, próbując sprzedać dokumenty niebędące do uzyskania wizy. Jeżeli powstają pytania, to należy zwracać się do Ambasady USA w Wilnie, ul. Akmenų 6, telefon — 223-031.

(ELTA)

OSWIADCZENIE K. SKUBISZEWSKIEGO

RYGA (Baltija—ELTA). Jak powiedział 1 lipca przebywający na Łotwie minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski, obywateli Republiki Łotewskiej mogą podróżować do Rzeczypospolitej Polskiej bez wiz. Osoby mające sowieckie paszporty, bę-

dą mogły jechać do Polski wyłącznie na podstawie zaproszeń.

W imieniu swego kraju K. Skubiszewski podziękował rządowi Łotwy za to, że mieszkający tu Polacy mają wszystkie możliwości rozwijania i zachowania swej kultury.

PREMIER POLSKI ZŁOŻYŁ REZYGNACJĘ

WARSZAWA. (AFP—ELTA). We czwartek premier Polski Waldemar Pawlak po czterdzięciogodniowym nieudanych próbach utworzenia rządu ogłosił,

że składa rezygnację.

Dymisjonę Pawlaka, który miesiąc temu zajął miejsce byłego premiera Jana Olszewskiego, musi zatwierdzić parlament.

KIEROWNICTWO TADŻYKISTANU PROSI BYŁE WOJSKA SOWIECKIE O POMOC

MOSKWA (Reuter — ELTA). Konserwatywne kierownictwo Tadzycistanu, pragnące uniknąć zbrojnego buntu w pobliżu południowej granicy kraju, zwróciło się we środę do sił zbrojnych

byłego ZSRR z prośbą o pomoc, podaje agencja ITAR—TASS.

Rząd Tadzycistanu polecił byłym wojskom sowieckim ochronę najważniejszych zakładów, głównych dróg, magazynów broni i innych obiektów strategicznych.

NOWY PREMIER W MOLDOWIE

MOSKWA (Reuter—ELTA). Jak podaje agencja Interfax, na wniosek prezydenta Moldowy M. Sniegurę we środę nowym premierem został wybrany Andrej Sangeli.

A. Sangeli, były minister rolnictwa, stał na czele specjalnej

komisji, przeznaczonej do złożenia separatystycznym pretensjom mieszkancom rosyjskojęzycznym i mniejszości tureckiej.

Kandydatem nowego premiera wysunął po tym, gdy poprzedni rząd uznał, że nie potrafił pokonać trudnych problemów gos-



SPOTKANIE HELSINKI

Zatwierdzono porządek obrad europejskiej konferencji na szczycie, która ma się odbyć w dniach 9—10 lipca. Spotkanie za inaugurację prezydent Finlandii Mauno Koivisto. Na 4 innych posiedzeniach plenarnych będą przemawiali liderzy państw — uczestników KBWE. Mają przybyć przywódcy państw i rządów 51 krajów Europy, Ameryki Północnej i Azji. Jugosławia ostatnio odmówiła udziału w konferencji.

(ITAR—TASS—ELTA)

podarczych, zaostroszonych konfliktów etnicznych i we wtorek złożył dymisjonę.

Zmiany w rządzie nie miały większego wpływu na konflikt. Moldawianie i Słowianie nadal walczyli w rejonie Naddniestrza, gdzie stosowano artylerię i lekkie działa.

Dłaczego brakuje pieniędzy?

W ciągu kilku miesięcy z zakładami wypłacano ludziom gaże, emerytury, stypendia. Przyczyna znana wszystkim — brak znaków pieniężnych.

Dłaczego zabrakło nam pieniędzy i czy mogliśmy tego uniknąć?

Jest kilka przyczyn „głodu” gotówkowego. Do najważniejszych należą: znaczny wzrost cen towarów i dochodów pieniężnych mieszkańców, obniżone zakupy towarów z powodu drożyzny. A więc mniej wydaje się pieniędzy, mniej ich powraca do kas bankowych. Niedobór zwiększył również spekulacyjny szaleństwo handlowców, zezwolenie giełd na rozliczanie się gotówką. Chociaż przyczyna choroby znana, ale przez to wcale nie mniej boli.

Czy mogliśmy uniknąć tego kłopotu? Nie tylko mogliśmy, ale też musieliśmy. Zamierzając budować dom, przede wszystkim zaopatrzyć się w materiały. Podobnie musiał postępować rząd — inicjator i wykonawca polityki ciągłej podwyżki cen i kompensat. Czy trudno było przewidzieć nieuniknioną „głód” pieniędzy? Wcale nie! Nie potrzeba nawet wiedzy ekonomicznej: wraz ze wzrostem cen zwiększa się zapotrzebowanie na pieniądze, tym bardziej, że naukowcy, bankowcy przestrzegali rząd przed takimi skutkami. Prócz tego zarząd Banku Litewskiego 13 marca 1991 r. zwrócił się pisemnie do rządu z konkretną propozycją dotyczącą tego, jak przygotować się do sytuacji

ekstremalnej. Zarząd prosił rząd, aby nie czekając na wydrukowanie litów, emitować dużą ilość obligacji litewskich jako zamiast własnych znaków pieniężnych. Czy to uwzględnił? Wcale nie! Głos Zarządu Banku Litewskiego był wołaniem na puszczy. Nieco później (3 lipca 1991 r.) Zarząd Banku prosił rząd, aby powstrzymał przydział drukowanych talonów ogólnych. Proponował zatrzymać je jako rezerwę znaków pieniężnych na wypadek, gdyby zabrakło rubli. Jak zareagowano na tę aktualną i pożyteczną radę? Ogłoszono jedną rezolucję, że niedogodność — Bank Litewski — sprzeciwiła się reformom! A była to bardzo dobra i realna propozycja.

Zarząd Banku Litewskiego bez względu na to, że „nie usłyszano” jego głosu w siedzibie rządu, nie opuszcza rąk: „bombarduje” propozycjami, prośbami. 21 grudnia 1991 r. przedstawił on Ministerstwu Finansów wzory blankietów nowych dokumentów rozliczeniowych i czeków, prosił o ich wydrukowanie. 13 lutego br. na piśmie błagało ministerstwo o przyspieszenie druku blankietów. Sprawy nie ruszają z martwego punktu. Zalegalizowanie, emitowanie do obrotu komercyjnego kredytu i jego dokumentu — weksla zmniejszyłoby zapotrzebowanie na gotówkę, kredyty.

Wraz ze wzrostem kwot nie wypłaconych w terminie wynagrodzeń, emerytur zarząd Banku Litewskiego

prosił (13 lutego 1992 r.) rząd o bezzwłoczne podjęcie uchwały w sprawie bezgotówkowego rozliczania się mieszkańców za większe zakupy (5 tys. rubli i więcej) towarów nieżywnościowych. Rząd dopiero 26 lutego rozpatrzył tę propozycję i przyjął oploty, nie zobowiązując do niczego protokolaną uchwałą. Zaleca ona Bankowi Oszczędnościowemu, aby „rozszerzać bezgotówkowe rozliczenia mieszkańców”. Do „rozszerzania” potrzebne są przesłanki: stosowna uchwała rządu, blankiety czeków. „Rozszerzenie” rozliczeń bezgotówkowych — to nie wyłączenie ręki. Rząd nie był zainteresowany takim rozwijaniem rozliczeń, zmniejszaniem niedoboru gotówki. Widać to z następujących faktów.

3 marca 1992 r. Bank Litewski przyjmując uchwałę, w myśl której za artykuły niespożywcze, usługi, kosztujące ponad 5 tys. rubli, trzeba rozliczać się bezgotówkowo. Ale rząd uchwałą protokolaną z 9 marca powołał mieszkańców na rozliczanie się zarówno gotówką, jak i bezgotówkowo. Zatem anulowano uchwałę Zarządu Banku Litewskiego. Właśnie tak „zatrzeszczono się” o zmniejszenie zapotrzebowania na gotówkę. Postępowanie zgodnie z zasadą: im gorzej, tym lepiej. Tylko komu?

Rząd z posiedzenia na posiedzenie prowadził grę, jak „wagnorki” przekształcić w pieniądze. Kierownicy Banku Litewskiego myślą kate-

Gospodarka

goriami państwowymi i opowiadają się przeciwko uznaniu za pieniądze rozdzielonych między mieszkańców talonów ogólnych. Przede wszystkim dlatego, że taka decyzja jeszcze bardziej pogłębiłaby deficyt towarów i inflację. Prócz tego, byłoby to nieprawidłowe ze względów socjalnych, gdyż jedni „wagnorki” kupili, drudzy otrzymali darmo, jedni zgromadzili już duzo, drudzy nie mają na najbliższe potrzeby. Dlatego oszczędności jednych, mających dużo talonów, bardzo zwiększyłyby się (nie z powodu większej pracy), a imi nie dostaliby nic. Z całkowitym uzasadnieniem kierownicy Banku Litewskiego proponują i proszą rząd, aby nie przekształcał w pieniądze talonów, jakie posiadają ludzie, natomiast drukować nowe, o większych nominatach i wypłacać nimi pensje, emerytury. Ale i z tym rząd się nie zgadza.

Wyjaśnię czytelnikom, że „wagnorki” drukuje państwo przedsięwzięciem, papierów wartościowych, podległe Ministerstwu Finansów. Dlatego Bank Litewski nie może mu rozkazać rozpoczęcia druku. Tylko wtedy, gdy przytłoczony Zarząd Banku Litewskiego zmusi rząd, ruszą maszyn drukarskie. Nie pisałyśmy o tym, gdyż sprawę tę uważam za tajemnicę państwową. Ale gdy kierownik rządu powiedział o tym w telewizji, to już tajemnicy nie ma. Szkoda, że mężowie stanu nie uznają tajemnic. Naj-

ważniejsze są cele polityczne. Spieszący, nie w telewizji się pochwalili, że rząd czyni wszystko, troszczy się o ludzi, natomiast nie robi, rzuca rządowi kłody pod nogi Bank Litewski — winowajca wszystkich nieszczęść. Mówiąc łagodnie, takie postępowanie nie jest taktowne.

Zatem rząd przekształcał Bankowi Litewskiemu w zmniejszaniu niedoboru znaków pieniężnych. Na domiar złego, wiedząc o wzrastającym z każdym dniem zadłużeniu wobec ludzi, podnosząc wynagrodzenia, emerytury rząd tym samym jeszcze bardziej pogłębiał brak pieniędzy.

Zamiast tego, aby operatywnie zabrać się do drukowania „wagnerek” rząd negocjuje z komersantami, aby ci zatroszczyli się o ruble. Nie tylko negocjuje, ale też śpieszy, aby pochwalić się wobec deputowanych do RN, że Ministerstwo Finansów potrafi uzyskać gotówkę, czego nie zdołał uczynić Bank Litewski. Naturalnie, Bank Litewski jako instytucja narodowa nie może zajmować się gesztami z biznesmenami i kompromitować się. Oferowane przez biznesmenów za dużą cenę pieniądze nie są czyste. Bank Centralny Rosji odmawia kupowania oferowanych mu ogromnych kwot waluty obcej, gdyż rozumie, że są to pieniądze pochodzące z narkobiznesu, ekonomiki ciemnowej. W związku z tym przewodniczący Centralnego Banku Rosji powiedział: „Ich (pieniędzy — W.T.) nie możemy przyjąć, gdyż od nas od-

(Dokończenie na str. 7)

Zacisze przed transakcją

Emocje związane z bliskim przygotowaniem dokumentów do wykupienia parceli w mieście na warunkach ulgowych — chwilowo ucichły. Nic dziwnego, termin był bardzo krótki. Od początku marca starostwa miejskie zaczęły przyjmować podania na kupno ziemi i miały pracę zakończyć z ostatnim dniem kwietnia. Na szczęście termin przedłużono o miesiąc. Ale i ten był za krótki sądząc z ilości dokumentów, które każdy musiał przedstawić. Pisałymi wtedy, iż kto nie zdąży wszystkich dokumentów zebrać do jednej kupki — wystarczy podać podanie, czyli zadeklarować chęć nabycia posesji. To było najważniejsze. Co bardziej zdecydowani, oczywiście, to załatwili i dziś z niecierpliwością oczekują, by wreszcie została zawarta transakcja sprzedaży. Wielu ludzi jednak jak zwykle zwlekało, było niezdeterminowanych, dziś chętnie by to zrobili, ale, niestety, termin składania podań na nabycie parceli na warunkach ulgowych upłynął. Znowu wystarczy tylko życzyć, by został raz jeszcze przedłużony, albowiem wielu wilińian nie zdążyło tego zrobić.

Obecnie jest swoiste zacisze, ale nie dla specjalnie powołanego ognia — służby regulacji rolnej, która działa w samorządzie m. Wilna. Została powołana w lutym br. Właśnie na temat

jej zakresu i spraw codziennych rozmawiały z kierownikiem Algmintasem GASLIONIEM.

Podstawowym naszym zadaniem będzie sprzedaż parceli w mieście dla tych, którzy mają do tego prawo. Będziemy także mieli w swej gestii organizację aukcji parceli. Używam wszędzie czasu przyszłego, albowiem na dzień dzisiejszy nie została jeszcze nikomu sprzedana w mieście posesja na warunkach ulgowych, z tej najprostszej przyczyny, iż jest to złożony proces i musieliśmy się do niego przyszykować zarówno my, jak też nabywca. Nabywca oprócz podania powinien był przedstawić plany inwentaryzacji swej ziemi (półtary 5 lat), akt kupna, darowizny itd. w zależności od tego, czy dom, na której ziemi stoi — został nabyty, podarowany, czy też zbudowany, kwit o uiszczeniu opłaty, dokumenty potwierdzające prawo do ulgowego nabycia ziemi (dla tych, którzy takowe posiadają). Najważniejsze było ustalenie kosztorysu dla każdego regionu, każdej dzielnicy. Dziś go już mamy.

Oprócz tych wszystkich funkcji prowadzimy ewidencję ziemi w mieście według wszystkich stopni gradacji. Mamy w swej służbie tylko 5 osób — więc sami oczywiście nie daliśmy rady, dlatego poprosiliśmy o pomoc starostwa. To właśnie tam

przyjmowane są wszystkie papiery — my otrzymujemy gotową dokumentację. Zakres mamy ogromny, gdyż w Wilnie jest 20 tys. indywidualnych posesji, 21 tys. działek ogrodowych oraz około 10 tys. posesji przy przedsiębiorstwach, organizacjach. Czyli matematyka jest prosta — gdyby wszyscy zgłosili chęć nabycia mielibyśmy około 50 tys. spraw.

— Używacie słowa „gdyby”. Rozumiem przez to, że nie wszyscy zadeklarowali taką chęć.

— Oczywiście, jeżeli chodzi o parcele przy domach indywidualnych, to mamy nieco ponad 9 tys. podań. Nie dotyczy to działek ogrodowych, na dzień dzisiejszy nie mamy danych — ile ludzi zgłosiło chęć ich kupna, albowiem termin przyjmowania podań na ich nabycie nie jest ograniczony. Czyli kto nie zdążył jeszcze tego zrobić, może to uczynić teraz. Jeżeli chodzi o posesje przy przedsiębiorstwach, organizacjach — ziemię tę można będzie dzierżawić.

— Przed paru miesiącami pisałyśmy, że człowiek składając podanie na wykup ziemi w mieście kupował przyszłowiego kota w worku, albowiem dokładnej informacji, ile za to będzie musiał zapłacić nikt mu nie mógł udzielić. Jak na dzień dzisiejszy wygląda ta sprawa?

— Jest już całkowita jasność, czyli została opracowana bardzo szczegółowy kosztorys z uwzględnieniem nader wielu czynników: urbanistyczne położenie, ekologiczne, komercyjne, socjalne, rozlokowanie sieci inżynierskich. Czyli od tego, jak jest uzbrojony teren w wodociąg, kanalizację, linie ciepłe, gazowe, telefon itd. będzie też zależała cena. Najdroższe jest miejsce nadające się dla komercji. Oczywiście, bardzo różne są też ceny w zależności od dzielnicy. Orientacyjnie cena parceli miejskich za 1 ar będzie wynosiła od 1,5 tys. do 2 tys. rubli, uwzględniając wszystkie ulgi, które są świadczone właścicielom parceli wielkości 6 arów. Powyżej 6 arów ulgi nie będą przysługiwały.

— Może przytoczylibyśmy cenę jakiejś jednej parceli.

— Bardzo proste. Oto, na przykład, parcela z ulicy Daikidžio 8 (starostwa Rossa) o powierzchni prawie 8 arów. Została oceniona na 22 tys. 674 ruble. Jest to znacznie drożej niż cena typowej — 6 arów, gdyż za dodatkowe 2 ary właścicielowi nie przysługują ulgi. Płacić można zarówno gotówką, jak też czekami inwestycyjnymi. Przy okazji chce zaznaczyć, że na dzień dzisiejszy dla domów indywidualnych nie jest stosowana indeksacja. Co nie dotyczy ogrodów zespolonych, gdzie indeks jest równy 2.

— To idealny warian, kiedy macie sprawę jasną, czyli jednego właściciela. Ale przecież w Wilnie jest sporo

domów, gdzie jest kilku, czasami kilkunastu właścicieli. Jak będzie z tą ziemią obok domu?

— Są tu dwa warianty: albo ludzie sami się domawiają, albo notarialnie dzielą parcelę na części. Z tym, że co się tyczy ziemi ogólnie używanej, np. ścieżek, dróg — to właściciele płacą za nią proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni. Powyższe stwierdzenia dotyczą, oczywiście, właścicieli, gdzie panuje zgoda. Gdyby zaistniała sytuacja konfliktowa, rozstrzygnąć ją może tylko sąd.

Jeżeli człowiek ma dokumenty otrzymane przed wojną od ówczesnego właściciela, że ziemia ta została mu sprzedana, podarowana — to parcela zostanie obecnie zwrócona mu bezpłatnie. Ale podkreślam, powinien mieć odpowiednie, prawnie potwierdzone dokumenty.

— Kiedy możemy się spodziewać, że wreszcie wilińianie zostaną właścicielami ziemi?

— Już w lipcu rozpoczniemy pierwsze transakcje sprzedaży.

— A aukcje?

— Nie zorganizowaliśmy jeszcze żadnej, co nie oznacza, że nie ma chętnych. Wiele osób wzięłoby w niej udział (mamy już rozeznanie), przygotowałyśmy też odpowiednie parcele. Ale dopóki nie ma ustawy o dzierżawie ziemi, nie możemy przeprowadzać aukcji.

Rozmawiała
Helena GŁADKOWSKA

Z orzełkami w plecakach

Refren hymnu złotych turystycznych Polaków na Litwie, jaki nam się pisał zbiorowym wysiłkiem na trzech poprzednich bielo-czerwonych eskapadach z namiotami i plecakami, po raz kolejny przypominał:

Więc pakuj namiot, kompas,
plecak bierz
i Wileńszczyznę zwiedź
wzdłuż i w szerz!

ŁADNIE NAM SIĘ ZŁOCI
WILEŃSZCZYŃNA

W roku 1989 zalegaliśmy przez dwa dni obozem na jeziorze Bałosa w rejonie wileńskim, potem byliśmy w Podborze w rejonie solecznickim i Wornik w rejonie trockim, aż teraz przyszła kolej na rejon święciański. Nadarzyła się zatem doskonała okazja zwiedzenia ziemi, co to wydała pierwszy Marszałek niepodległej Polski Józef Piłsudskiego i polskiego asa lotnictwa międzywojennego dwudziestolecia Franciszka Żwirke, krajny zamieszkaną przez ludzi, którzy — jakby wielki Norwid powiedział — kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba, krajni bajecznie pięknie, bo z mnogością borów, jezior i rzek.

Tym Rzymem, dokąd 26 czerwca powiodły zewsząd naszych Rodaków turystyczne dukty, stała się miejscowość o jakże dźwięcznej nazwie Maguny. Wypadło do nich dotrzeć ładem, wodą i powietrzem, odszukać zapożyczone nie opodal w lesie jezioro Rakowina, a już się było na zlocie.

Pomni, że w naszych warunkach dojazdowa pogoda robią autobusy, mieliśmy obawy, czy aby w kryzysowych czasach benzynowa drożyzna nie przetrzeźwi szeregów złotychców. Żeby jakimś ulżyć tych kłopotów, wymyśliłmy wariant z dojazdem przez wszystkich pozbawionych własnych „czterech kółek” pociągami do Podbrodzia, skąd mieli być autobusami odwiezieni do Maguny. I stała się rzecz godna szczególnego odnotowania i podziwu: IV zlot turystyczny zgromadził raptem ponad 200 osób. Z Ejszyszek i Nowej Wilejki, Wilna i Starych Trok, Białej Podlaskiej i Podbrodzia. Co prawda, nie dotarli (chyba z tychże prozaicznych przyczyn związanych z kosztami przejazdu) takżę wiele oczekiwani Rodacy z Białorusi, Łotwy i Ukrainy, drugi rok mija się z odzewem za prośbami dla Rodaków na Zolciu. No, ale — widać — taka jest proza życia, dająca się we znaki nawet synom z asetyzmu i zaradności turystom.

TWÓRCZOŚĆ WYZWOLONA

Jako organizatorzy zlotu z roku na rok dwójmy się i trojmy nad uatrakcyjnianiem programu i wciąganiem do turystycznych

IV ZLOT
TURYSTYCZNY



POLAKÓW NA
LITWIE
MAGUNY '92

korowodu tych wszystkich, którzy fatygują się dojechać. Stąd konkurs na zlocie pogania konkursu. W tym roku ich liczba sięgała 11: trzeba było w najbardziej wyszukany logicznie i humorystycznie sposób zameldować o przybyciu, popisać się w twórczości turystyczno - rozrywkowej, błysnąć wiedzą o Wileńszczyźnie, nie pozostając obojętnym na hasło „wędkarze — wystąpi!”; rej wodzici, o ile się chciało zwyciężyć, w próbie siły dla mężczyzn i gracji dla kobiet, nie żałować pomyślniku, a i rekawy wysoko podwinąć przy zagospodarowaniu turystycznego obejścia, wykazać się w kuchmistrzowie, w znajomości znachorstwa i medycyny turystycznej, uwiecznić dzieje zlotu w rysunku czy też wreszcie w rymotwórstwo popisać, by trzecia zwrotka hymnu naszych złotych turystycznych powstała. Słowem, nie biernie i leniuchować być na zlocie, tylko czynnie. Być żyjąc a nie gnijąc.

Serce mi rosło z radości, kiedy jako członek szacownej komisji oceniał medunek poszczególnych drużyn o przybyciu. To była twórczość! Twórczość, którą tak trudno rozróżnić w naszym latami zahukiwanym wileńskim i podwileńskim polskim ludzie. Albo konkurs twórczości turystyczno - rozrywkowej. Piosenka o Polukni (z własnym tekstem i muzyką), antyczna scenka rodzajowa w wykonaniu studentów Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej i im podobne występy kazały wręcz mieć klasą, nie obzkeć prawie. Albo konkurs na trzecią zwrotkę hymnu Litwot turystycznych Polaków na Litwie. Jako człowiek, któremu poezja naprawdę nie jest obca, przecierałem oczy ze zdumienia i przeżuwałem wielki gruzel wzruszenia czytając zgłoszone próby. Rym miejscami kulął i nieporadniał, ale czyż może być coś bardziej pięknego jak zdążanie ścieżką polszczyzny — Ojczyzny — w stronę piękna?

COŚ WIĘCEJ NIŻ WYNIKI

Przy tabeli z wynikami, co wisiła u wszystkich na widoku,

ku, po wpisaniu wyników kolejnego konkursu, gromadził się tłumek ciekawskich. Żeby zobaczyć, kto zwyciężył, kto prowadził po punktowym summa summa. I tylko. Nie było bowiem pogoni za wynikiem za wszelką cenę. Kiedy komisja wizytująca zagrody i kosztująca przy okazji to, co kucharze naszykowali, ominęła omyłkowo „włości” drużyny z Maguny i wystawiła jej dwa zera, magunianie — owszem — wskazali na dziejącego się im krzywdę, choć nie przypierali winnych do najgrubszego sosny, żądając, by ci anulowali wyniki. Wystartowali przecież wcale nie po to, by zwyciężyć, i, na szczęście, podobnie było z większością uczestników.

Nie oznacza to jednak bynajmniej, że IV zlotowi turystycznemu Polaków na Litwie obcy był element rywalizacji. Za najbardziej się uwidaczniała w zawodach w turystycznej sztafecie i na orientację w terenie. Pokonanie trasy naszpikowanej różnymi przeszkodami, do czego ponaślęły uruchomione stopery sędziowskie, stanowiło niełatwy do zgryzienia orzech. Ktoś wpadł do wody, ktoś zmógł się zbyt długo przy pokonaniu lincejowej przepawy między drzewami, komuś namiot nie chciał na poczekaniu jak struna stanąć. Stopery tymczasem mierzyły czas: 3.59 dla łącznej drużyny Nowej Wilejki i Grzegorzewa, 4.05 dla „Pajęczków”, 4.16 dla drużyny „Cichej wody”.

Zawody na orientację w terenie widowiskowo nie są. To prawda. Z mapą i kompasem trza w las ruszyć, żeby zamaskowane w gąszczach punkty odnaleźć. Nie spacerkiem jednak, bo czas w miejscu nie stoi, a rywale również. Tych wszystkich ponownie pogodził „duet” Nowa Wilejka — Grzegorzewo, tracąc na odszukanie 6 punktów 11 minut i 29 sekund. Za to dalej rywalizacja była znacznie ostrzejsza. Drużyna „Cichej wody” uzyskała wyniki — 15.31, a Stare Troki — 15.47, zdobywając odpowiednio drugą i trzecią lokaty i wrzucając do skarbonki dwukrotnie więcej punktów niż w tej sytuacji można było zrobić w konkursie, gdyż zgodnie z regulaminem zawody na orientację i sztafetę turystyczną były premiowane podwójnie. Gdyby natomiast premiować indywidualnie — to nagrodę specjalną podzieliłby się z pewnością przynajmniej Kaziemierz i Tarasiewiczowie i Saule Mikulewiczai, albowiem startowali w zwycięskim kwartecie i sztafety, i orientacji.

Konkursami gracji dla kobiet i siły dla mężczyzn również spór rozdzielił. Kandydatki do tego tytułu musiały początkowo przez minutę kręcić obręczą na kibici, a potem pokonać trasę slalomu specjalnego z koszem, gdzie kilka kartofli pod postacią podziemnych owoców w najlepsze



Uroczyste otwarcie zlotu. W imieniu gospodarzy przemawia deputowana do RN RL Walentyna Subocz.



Goście honorowi pan Adam Pietróń i pani Barbara Jarska.



Kwitnie twórczość turystyczno - rozrywkowa. Popis drużyny Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej.



Edmund Szot niczym bplekarz waży to, co wędkarze złowili.



Zwycięska drużyna księży zaraz po spożłanku.



Lekarzy-znachorów egzaminuje Anna Adamowicz.

leżało. Suma miejsc w dwuboju decydowała o ostatecznej lokacie. Mężczyźni z kolei początkowo rwali ponad głowę 24-kilogramowy ciężar, a potem tenże ciężar rzucali przez siebie na odległość.

Emocji było co niemiara. Olek Zyndul, jako szef drużyny Koła 4 Muz, gdy w próbie z obręczą startowała „jego” Edyta Osmolska, walił ręką o ziemię i krzyczał co rusz: „Cierp i kręć!” Edyta rzeczywiście cierpiała i kręciła, choć przy końcu minuty naprawdę niesporo (jak zresztą i pozostali uczestnicy) to szło. Uzyskała drugi wynik, aczkolwiek słabsza postawa w slalomie (to wcale nie jest takie

proste z koszem na głowie lawinować między tyczkami, by ten prosty się utrzymał i nie pozwolił owcom się rozszarpać) sprawiła, że musiała zadowolić się tylko 5 miejscem. Tytuł gracji nr 1 przypadł natomiast Sauli Mikulewiczai z łącznej drużyny Nowa Wilejka — Grzegorzewo.

Dziewczęta zakończyły zmagania wyrobiszły wręcz osie talie i posturę Murzynek z koszami bananów na głowie, a pan Michał Sienkiewicz, co to w pierwszej próbie za głównego sędziego robił, długo potem przecierał oczy nadwężone wyraźnie li-

cznieniem zawiązaną na obręczę wstążki, mającej pomóc odczytać liczbę obrotów, gdyż ta śmigała prawie z dużą prędkością kosmiczną.

W konkursie moczary za faworyta uchodził Władysław Rusiecki. Wygrał przecież podobne zmagania na pierwszym i trzecim naszych złotych. Tym razem Władek też był klasą dla siebie. Sędzia główny zawodów Edmund Szoł, w przeszłości mistrz i rekordzista Litwy w podnoszeniu ciężarów, pod gromkie brawa widzów musiał doliczyć do 83, nim Rusiecki zrezygnował z próby, deklarując wręcz przeciwnie. Rzut ciężaru przez głowę wypadł dlań jednak mniej błyskotliwie. Ostatecznie podzielił więc pierwsze miejsce z Józefem Iwaszką z drużyny „Ejszyszczyzna” i Grzegorzem Dowejką z Koła 4 Muz, a cała trójka pozyskała w dodatkową nagrodę wcale nie krytyczny, „ochy” i „achy” podziwu u płci pięknej złotu.

Wyniki, wyniki, wyniki... Nie one jednak miały na złocie wartość największą i moc magiczną. Jakby powiedział niezmordowanemu kapitanowi drużyny „Pajęczków” Zygmuntowi Lachowiczowi, że przychodzi na złoty po to tylko, by... wygrać, straciłbym w jego oczach jakże wiele. „Pajęki” po prostu nie mogą nie być na zlocie. A przy okazji — jak się uda — zwyciężyć.

Skończone mowa o wygranej — to warto zaznaczyć, że tym razem „Pajęki” zgromadziły łącznie 139 pkt., o 5 pkt. więcej niż łączna drużyna Nowa Wilejka — Grzegorzewo i o 6 pkt. więcej niż drużyna „Cichej wody”, dostając w nagrodę po namiotach na drużynę oraz po okazym medalu, dyplomie, proporczyku i plecaku na każdego z jej członków.

POMYSŁOWOŚĆ — W CENIE

Przymiotą szczególną turysty winna być pomysłowość. Z niczego zrobić coś (np. zupę ugotować z... gwóźdź, albo z tego, co się ma pod ręką, ująć sielsko — antelisko turystyczną zagrodę) — to niby taka drobnostka. A jednak szare komórki w główce muszą pracować.

Podczas konkursu turystycznych lekarzy — znachorów jego uczestnicy musieli błysnąć wiedzą i pomysłem nie lada. Bo, powiedzmy, trzeba było odczytać domniemanego topielca, bez deszczek uszytych nogę turysty czemuś polamać, w gęsiu złot leżących się nie pomylić. I — trzeba przyznać — startując wyszli z tego obroną ręką, każąc nieraz swą rezolucją boki ze śmiechu zrywać.

Kiedy Elwirze Szafkowskiej (zwyciężczyni konkursu zresztą) wypadło „topielca” odmiennej płci do życia nie teoretycznie tylko praktycznie przywracać, szczerze oddychanie usta-usta robiła tak naprawdę i załatwie, że ten, choć już doszedł absolutnie do siebie, udawał wciąż martwego. Andrzej Orłowski tak blykawkicznie, jak padło pytanie o najlepszy turystyczny sposób od zatrucia wódką, odparował: „po-

chmiałka”, a Stanisław Mikonis turystyczne bołeski powodowane przez amora u płci brzydkiej radził leczyć... rychłym ożenkiem. Eryk Tomaszewicz wcale nie został zaskoczony brakiem deszczki do uszytych nóg, niby-złamanej ładnej turystycznej nóżki. Wziął i elegancko przytroczył ją bandażem do ławki.

Pomysłowość była też w cenie w konkursie kucharzy. Komisja wędrowała do zagrody do zagrody coraz większe słodkie niebo pod podniebieniem czując. Prześcigali się w wyszukaniu potrawy, prześcigali się ich nazwy. Tu były szaszłyki prosto z ognia, tu znowu stół się ugiął pod potrawami z ryb i raków — darów jeziora Rakowina, tu znowu kusil, „zad świniki w rosół” i to co w koło widać palcem napychane”. Tym „co w koło widać” były, oczywiście, kiełbaski, po których zjedzeniu ciekło długo musiał sobie pałuszki liżać.

W słodkich potach naradzała się komisja, długo gasta jednoliciła, aż wreszcie wydała werdykt końcowy i ostateczny: zwycięzcą konkursu kucharzy jest Łucja Poluchina, reprezentująca drużynę „Żejmiana”. Błaskuchami natomiast zostali Lila Leszczyńska z łączonej drużyny Nowa Wilejka — Grzegorzewo i Renata Bulko z „Cichej wody”.

Nie tylko piękne lica zaważyły z pewnością na wyborze miss złotu, którą została Wiesława Borkowska z drużyny „Grzeszów”. 7-osobowa komisja, w której byli tacy specjaliści od damskiej urody jak Adam Pietrón, Michał Sienkiewicz, Ryszard Maciejkaniec, Edmund Szoł, Zygmunt Słizewski, Czesław Sokółowicz, punktowała to, czym Bóg hojnie obdarzył dziewczyny startujące w konkursie na miss, choć nie miało znaczenia na końcowej ocenie miała też umiejętność nazywania przez kandydatki wianki z flory leśnej, mini-prezentacja własnej persony, czy wreszcie prawdziwa odpowiedź na pytanie: „wymień Janów — działaczy Związku Polaków na Litwie”. Miski czarowały wdziękiem i urodą, miski błyskały erudycją.

ZŁOT TWORZY LUDZIE

Cudu nie ma: atmosferę złotu tworzą ludzie. Oj, naprawdę trudno jest policzyć tych wszystkich, dzięki którym IV złotu turystyczny Polaków na Litwie ujęć może za imprezę udaną. Naprawdę udaną.

To przede wszystkim jego goście honorowi: kierownik działu organizacji imprez Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” pan Adam Pietrón i pani Barbara Jarska — pracowniczka tego działu. Pan Adam jest na trzeciej z kolei imprezie firmowanej przez klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia”. Zadebiutował przed rokiem na naszym złotu turystycznym w rejonie trockim. Minionej zimy był w Suderwi na II Zimowych Igrzyskach Polaków na Litwie, teraz przyjechał we dwoje, podnosząc swą obecność nasz złot do rangi szczególnej. Powiedzieć, że byli na zlocie — to za mało. Angażowali się w jego przebieg, uczestniczyli w komisjach, a na koniec wręczyli kilka przyzwoitych nagród pod postacią kurtek. Wileńskie turystyczne Wam „Bóg zapłać”, Pani Adamie i Pani Basiu!

Turystyczne „Bóg zapłać” też Wam, kochani księża, coście potatygowali przyjechać na mecz piłki nożnej z nami — reprezentacją klubu sportowego Polaków na Litwie „Polonia”. To nic, że ten mecz przegraliśmy — 1:4, choć Ania Adamowicz komentująca to spotkanie w pewnym momencie błagała do mikrofonu o litość dla bliźniego. W sporcie miłośnicy i miłość bliźniego do bliźniego mają nieco inne wymiary. Grałicie tak, jak byście co najmniej przed meczem dwa tygodnie na zgrupowaniu wysokoopórskim byli! My naprawdę czekamy na Was z rewanżem. Za rok, na V złotu turystycznym Polaków na Litwie, a może wcześniej, jeśli zechcecie raz jeszcze przyjechać na którąś z imprez.

Z „mas turystycznych” chciałbym najniżej w pas się pokłonić przed Zygmuntem Lachowiczem. Niezłym Figaro był tu i tam. W barwach „Pajęczków” startował w sztafecie startował w zawodach na orientację, wygrał konkurs wiedzy o Wileńszczyźnie i rysunku turystycznego, wstrząsnawszy oddech kaligrafował co jakiś czas wpisy w tabeli wyników, a wszystkiemu sekundowała inna niezmordowana postać naszych złotych — jego żona Jadwiga. Hej, Lachowiczowie, trzymajcie się!

Niech mi wybaczą Zygmunt Słizewski i Czesław Sokółowicz, ale będą o nich mówić naraz. Bo tak się mi też oni w duecie kojarzą. Dwie sędziów. Sprawiedliwych. Znajdących się na rzeczy. Niezastąpionych. Ja nie mówię, ja tylko przypominam, że za rok na V lato-czerwonym złotu też wypadnie stoperzy uruchamiać...

Z imprezy na imprezę obecny jest nauczyciel szkoły średniej nr 26 m. Wilna Tadeusz Lembowicz. Nie sam. Ze szkolnymi dziećmi w jakiejś mnogiej liczbie. Naprawdę, Tadeuszu, jakimś mógł, to bym Cię na najwyższym świeczniku umieścił jako przykład klasyczny do naśladowania przez naszych nauczycieli wychowania fizycznego i nie tylko...

Dzięki wam ogromne, drodzy Gospodarze Ci ze Święciańskiego Rejonowego Oddziału ZPL z panią Walentyną Sobucą na czele i jego kole w Magunach. Dzięki wam, muzycy zespołów „Wiża”, „Żejmiana”, „Magun”. Wasze próbki koncertowe będą z pewnością długo jeszcze dzwienić jakże przyjemnym wspomnieniem wszystkim, kto był na zlocie. Tak, jak długo będzie wracała melodia poczętej właśnie na zlocie a uznanej za najlepszą trzeciej zwrotki hymnu złotu turystycznych Polaków na Litwie:

W królewskich Trokach
stałimys obozem
I sołecznicke drogi wiodły nas...
Działaj w maguńskich jezior
patrząc wodę
Mówimy, że Szrywinty
zwiedzić czas.

A zatem do spotkań za rok. Właściwie to mógłbym w tej tonacji fortissimo zakończyć relację ze złotu. Ale. Jest jeszcze coś mniej przyjemnego, o czym po opuszczeniu flaki chciałbym jednak powiedzieć. Owszem, nie będzie to mówienie przyjemne. Niestety. Tak się bowiem układa, że na każdym naszym złotu turystycznym, poza wszelkim programem, oczywiście, musi się zdarzyć „klebowisko ciał” i wieksza bądź mniejsza draka. A zawsze czemuś jest tak, że jej sprawcami są miejscowi tubylcy, którzy początkowo zalaśzawy oczwimbrem przychodzą potem na dyskotekę i jakos im miejsca nie wstarcza. Tym razem też byli i też rozrabiali. Co więcej, o włos nie doszło do tragedii. W sasiadztwie naszego biawku ktoś za przyszył las, gdzie w tym roku suchy przelał jak na Scharze, zostawiając 3-litrowy słoik po bimbrze, trochę zakaski. To tylko cud i Opatrzność Boska, że udało się nam ten pożar ugasić. Nonszalencja tego kogoś, a musiało to być przynajmniej kilka osób, jest wręcz przerażająca w osłupieniu.

Złotów turystycznych nie da się ogrodzić zasiekami drutu kolczastego ani szczelnie otoczyć kordonami policji. Nie o to zresztą chodzi. Chciałbym wierzyć, że poprzez złoty też się wychowujemy. Również ten chłopak-Polak, który zalany w pestkę dotarł do Magun z Podbrodzia, a w drace rejsu szczególny wodził. Kiedy potem odcignawszy go na stronę pytałem, po co tu przyjechał, on z głupia frant odpowiadał: „Żeby poznać”. Nie wiem, na ile doń dotarło moje głodne westchnienie, że w takim stanie to tylko z grubszą soseną może w pias się pusić...

Henryk MAZUL,
prezes klubu sportowego
Polaków na Litwie „Polonia”
Fot. Walery Charin



Zygmunt Słizewski i Czesław Sokółowicz wyprawiając w leśne ostopy kolejną drużynę w zawodach na orientację w terenie zda się mówią w jeden głos: „Jak kompas i mapa zawiąda, pozostaje słońce...”



Michał Sienkiewicz gratuluje miss złotu (Wiesławę Borkowską).



„Pajęki” na skrzydłach Nike.



Koncert zespołu z Magun.



Magia turystycznego ogniska.



Tak dźwigał Władysław Rusiecki.

Ustawa Republiki Litewskiej O granicy państwowej

I. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Artykuł 1. Granica państwowa Republiki Litewskiej

Granica państwowa Republiki Litewskiej jest linią oraz powierzchnią przolegającą do powierzchni ziemi, określającą rubież terytorialną Republiki Litewskiej — lądu, wód, wnętrza ziemi, przestrzeni powietrznej.

Granica państwowa Republiki Litewskiej jest nietykalna.

Granica państwowa Republiki Litewskiej może być zmieniona jedynie na mocy międzynarodowej umowy Republiki Litewskiej.

Artykuł 2. Ochrona granicy państwowej Republiki Litewskiej

Na ochronę granicy państwowej Republiki Litewskiej składa się całokształt środków, zapewniających nietykalność granicy państwowej.

Ochronę granicy państwowej Republiki Litewskiej zapewnia rząd Republiki Litewskiej, kierując się niniejszą ustawą, innymi ustawami Republiki Litewskiej.

Artykuł 3. Linia granicy państwowej Republiki Litewskiej

Granica państwowa Republiki Litewskiej prowadzi:

1) na lądzie — linią, prowadzącą przez punkty ustalone w międzynarodowej umowie;

2) na morzu — linią, odgraniczającą morze terytorialne;

3) na rzecze żeglownej do delty — środkiem toru wodnego; na rzecze (rzeczce) niezeglownej — jej środkiem lub środkiem głównego koryta; na jeziorze lub innym zbiorniku wodnym — wzdłuż linii, łączącej miejsca, w których granica państwowa przecina się z linią brzegu jeziora lub zbiornika wodnego. Linia granicy państwowej Republiki Litewskiej, prowadząca przez rzekę (rzeczke), jezioro lub inny zbiornik wodny nie ulega zmianie, jeśli rzeka (rzeczka) zaczyna płynąć innym korytem lub na jeziorze przy zbiorniku wodnym zmienia się poziom wody;

4) poprzez mosty i inne konstrukcje, znajdujące się nad granicznymi zbiornikami wodnymi — ich środkiem lub wzdłuż osi technologicznej.

Granice państwowe Republiki Litewskiej w miejscowościach oznaczają się znakami granicznymi. Formy znaków granicznych, ich wielkość i tryb umieszczania ustala rząd Republiki Litewskiej kierując się ustawami Republiki Litewskiej oraz międzynarodowymi układami.

Artykuł 4. Morze terytorialne Republiki Litewskiej

Morze terytorialne Republiki Litewskiej stanowią wody szerokości 12 mil morskich u wybrzeża Litwy. Rubież morza terytorialnego ustala się mierząc od prostej, łączącej 2 najbardziej wystające punkty nabrzeżne, koordynaty geograficzne tych punktów zatwierdza rząd Republiki Litewskiej.

Na mocy międzynarodowego

układu Republiki Litewskiej mogą być ustalone inne rubieże morza terytorialnego Republiki Litewskiej.

Artykuł 5. Wody wewnętrzne Republiki Litewskiej

Wody wewnętrzne Republiki Litewskiej stanowią:

1) wody morskie ciągnące się wzdłuż brzegu od morza terytorialnego;

2) wody portów, ograniczane przez linię, łączącą najbardziej odległe na morzu punkty hydrotechnicznych oraz innych urządzeń portowych;

3) rzeki, jeziora, zatoki i inne zbiorniki wodne, których wybrzeża należą do Republiki Litewskiej.

II. REŻIM GRANICY PAŃSTWOWEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 6. Reżim granicy państwowej Republiki Litewskiej

Na reżim granicy państwowej Republiki Litewskiej składają się:

1) tryb przekraczania granicy państwowej;

2) tryb przewozu ładunków oraz innych dóbr przez granicę państwową;

3) tryb żeglugi statków litewskich i zagranicznych oraz przebywania na morzu terytorialnym i na litewskiej części wód przygranicznych rzek, jezior, zatok i innych zbiorników wodnych, wpływania statków zagranicznych na wody wewnętrzne i do portów Litwy oraz przebywania w nich;

4) tryb lotów statków powietrznych;

5) tryb strzeżenia granicy państwowej, prowadzenia różnych prac, działalności przedsiębiorczej i innej w pobliżu granicy państwowej Litwy.

Wskazany w tym artykule tryb reżimu granicy państwowej Republiki Litewskiej ustala się według niniejszej oraz innych ustaw i aktów normatywnych Republiki Litewskiej, układów międzynarodowych Republiki Litewskiej.

Artykuł 7. Miejsca przekraczania granicy państwowej Republiki Litewskiej

Miejsca przekraczania granicy państwowej Republiki Litewskiej ustala układ międzynarodowy Republiki Litewskiej bądź rząd Republiki Litewskiej.

W miejscach przejść przez granicę państwową Republiki Litewskiej w międzynarodowych portach morskich i rzecznych, na lotniskach zakłada się punkty kontroli granicznej oraz posterunki celne.

Artykuł 8. Tryb przekraczania granicy państwowej Republiki Litewskiej przez ludzi, środki transportu, przewozu ładunków i innych dóbr

Granice państwowe Republiki Litewskiej można przekroczyć jedynie w ustalonych miejscach. Osoby, przekraczające granicę państwową Republiki Litewskiej, zobowiązane są przedstawić kon-

troll granicznej dowód osobisty lub inny dokument zgodnie z międzynarodowymi wymaganiami.

Obywatele obcego państwa, przekraczający granicę państwową Republiki Litewskiej, powinni mieć wizę Republiki Litewskiej, zgodną z Rządem Najwyższym dla obywateli państw obcych może wprowadzić prostszy tryb przekraczania granicy.

Łudzi, środki transportu i ładunki przez granicę państwową Republiki Litewskiej przepuszczają się po przeprowadzeniu kontroli celnej.

Artykuł 9. Tryb przekraczania granicy państwowej samolotem

Samoloty oraz inne aparaty latające przekraczają granicę państwową Republiki Litewskiej specjalnymi korytarzami powietrznymi na podstawie niniejszej oraz innych ustaw Republiki Litewskiej, zgodnie z przepisami umów międzynarodowych Republiki Litewskiej jak też ustalonymi przez kompetentne instytucje państwowe.

Aparatem latającym oraz samolotem można przekroczyć granicę państwową Republiki Litewskiej poza korytarzami powietrznymi jedynie po otrzymaniu wcześniejszego zezwolenia instytucji upoważnionej przez rząd Republiki Litewskiej.

Po przybyciu do przestrzeni powietrznej Republiki Litewskiej samoloty mogą lądować i startować w przestrzeni powietrznej Republiki Litewskiej jedynie w międzynarodowych portach lotniczych (lotniskach).

Artykuł 10. Pokojowa żegluga na morzu terytorialnym Republiki Litewskiej

Za pokojową żeglugę na morzu terytorialnym Republiki Litewskiej uważa się żeglugę, gdy się nie zamierza wypłynąć na wody wewnętrzne Republiki Litewskiej lub gdy się życzą wypłynąć na wody wewnętrzne i do portów Republiki Litewskiej lub wypłynąć z nich.

Podczas pokojowej żeglugi statek może się zatrzymać lub stać zakotwiczony o ile jest to nieodpowiednie dla zwykłej żeglugi czy w razie udzielania pomocy ludziom, statkom bądź aparatom latającym w przypadku nieszczyścia.

Statki morskie i rzeczne przekraczają granicę państwową Republiki Litewskiej zgodnie z trybem przewidzianym w niniejszej oraz innych ustawach Republiki Litewskiej, w układach międzynarodowych Republiki Litewskiej jak też w trybie przewidzianym w przepisach, wydanych przez kompetentne instytucje państwowe.

Tym państwom, które zezwoliły na pokojową żeglugę zagranicznych okrętów wojennych, akt

normalny Republiki Litewskiej również zezwala na pokojową żeglugę okrętów wojennych tych państw na morzu terytorialnym Republiki Litewskiej.

Dla żeglugi statków, przewożących niebezpieczne ładunki, ładunków, statków z silnikiem atomowym rząd Republiki Litewskiej może wytyczyć korytarze morskie. Upoważnione instytucje państwowe dla żeglugi tych okrętów ustalają specjalne przepisy i sporządzają karty morskie z wyraźnie oznaczonymi na nich korytarzami morskimi.

Zagraniczne łodzie podwodne oraz inny transport podwodny, przepływając przez granicę państwową Republiki Litewskiej i w okresie żeglugi przez morze terytorialne Republiki Litewskiej nad powierzchnią wody powinien wnieść swoją flagę państwową.

Artykuł 11. Tryb wpływania statków zagranicznych na wody terytorialne i do portów Republiki Litewskiej

Statki zagraniczne mają prawo zawijania na redy i do portów Republiki Litewskiej według wykazu ustalonego przez rząd Republiki Litewskiej.

Instytucje upoważnione przez rząd Republiki Litewskiej ustalają:

1) regulamin wpływania statków zagranicznych na wody terytorialne, na redy i do portów Republiki Litewskiej oraz pobytu w nich;

2) przepisy obsługi pasażerów i ładunków;

3) przepisy łączności statków z brzegiem, wyjścia członków załogi statków na bież;

4) tryb odpowiadania na statkach osób, które nie są swobodnymi członkami załogi;

5) regulamin zawijania statków zagranicznych na wody wewnętrzne i do portów Republiki Litewskiej, na część wód Republiki Litewskiej przygranicznych rzek, jezior i innych zbiorników wodnych oraz przebywania na tych wodach.

Artykuł 12. Zakaz przewożenia przez granicę państwową Republiki Litewskiej nuklearnej i innej broni masowej zagłady

Przez granicę państwową Republiki Litewskiej zabrania się jakimkolwiek sposobem przewozić nuklearną i inną broń masowej zagłady.

Artykuł 13. Tranzyt wojskowy przez granicę państwową Republiki Litewskiej

Kontyngent wojskowy obcego państwa i ładunki wojskowe tranzytem przez granicę państwową Litwy mogą być przewożone jedynie w trybie przewidzianym przez międzynarodową umowę Republiki Litewskiej.

Artykuł 14. Czasowe ograniczenie lub przerwanie komunikacji poprzez granicę państwową Republiki Litewskiej z powodu rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych

W obliczu groźby rozprzestrzeniania się szczególnie niebezpiecznych chorób na terytorium

Republiki Litewskiej lub obcego państwa rząd Republiki Litewskiej może:

1) czasowo ograniczyć lub przerwać komunikację poprzez granicę państwową Republiki Litewskiej;

2) wprowadzić kwantowanie dla osób przekraczających granicę państwową Republiki Litewskiej, przewożone bydło, psaki i zwierzęta, na całą produkcję dunksi;

Artykuł 15. Naruszenie granicy państwowej Republiki Litewskiej

Naruszycielami granicy państwowej Republiki Litewskiej są:

1) osoby, które przekraczają lub usiłują przekroczyć granicę państwową Republiki Litewskiej naruszając ustalony tryb przekraczania granicy;

2) statki zagraniczne, które wpływają na morze terytorialne Republiki Litewskiej lub wody wewnętrzne Republiki Litewskiej, jak też na część wód Republiki Litewskiej rzek, jezior i innych przygranicznych zbiorników wodnych, złamali ustalone przepisy wpływania;

3) samoloty i inne aparaty latające, które przekroczyły granicę państwową Republiki Litewskiej bez zezwolenia lub w inny sposób złamali przepisy przekraczania granicy państwowej Republiki Litewskiej;

4) środki transportu lądowego, które przekroczyły granicę państwową Republiki Litewskiej bez zezwolenia lub w inny sposób złamali przepisy przekraczania granicy państwowej Republiki Litewskiej;

Artykuł 16. Pociąganie do odpowiedzialności naruszcycieli granicy państwowej

Naruszyciele granicy państwowej Republiki Litewskiej są ściągani i zatrzymywani zgodnie z prawem Republiki Litewskiej.

Osoby, które złamały ustawę o granicy państwowej Republiki Litewskiej pociągane są do odpowiedzialności zgodnie z prawem Republiki Litewskiej. Obokrajowcy, którzy naruszyli ustawę o granicy państwowej mogą być wydeleni z terytorium Republiki Litewskiej.

III. ZAŁOŻENIA KOŃCOWE

Artykuł 17. Tryb publikowania dokumentów, regulujących reżim granicy państwowej Republiki Litewskiej

Dokumenty, regulujące przekraczanie granicy państwowej Republiki Litewskiej publikowane są w ogólnym trybie ogłaszania aktów normatywnych, jak też w specjalnych biuletynach informacyjnych.

Artykuł 18. Ważność układów międzynarodowych, ustalających inne normy

Jeśli międzynarodowa umowa Republiki Litewskiej ustala inne normy i przepisy niż niniejsza ustawa, stosuje się normy i przepisy układu międzynarodowego Republiki Litewskiej.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 25 czerwca 1992 r.

UCHWAŁA RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O WEJSCIU W ŻYCIĘ USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O GRANICY PAŃSTWOWEJ

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanawia:

1. Ustawę Republiki Litewskiej o granicy państwowej nabiera mocy prawnej z dniem 1 lipca 1992 r.

2. Tryb przestrzegania i wcielania w życie wymogów części drugiej artykułu 8 niniejszej ustawy ustala rząd do 1 sierpnia 1992 r.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej

Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 25 czerwca 1992 r.



Nad Stręgą.

Fot. J. Lewicki

Dlaczego brakuje pieniędzy?

(Dokończenie ze str. 3)

wróci się świat biznesu Zachodu” („Argumenty i fakty” nr 5 z 1992 r.). Więc oszczędźcie sami, czy uzasadnione są zarzuty premiera pod adresem Banku Litewskiego za odmowę kupienia rubli, zarobionych nie wiadomo jakim sposobem.

1 kwietnia 1992 r. rząd rozważał możliwość wypłacenia części wynagrodzenia w walucie. Taką decyzję rządu byłaby nieprawidłowa. Ustawa o państwowym funduszu walutowym nie przewiduje wykorzystania go w takim celu. Po drugie, jest to dobra populistyczna przynęta dla nieorientowanych. Rzeczywiście, kto by nie chciał otrzymać twardej waluty? Spróbuj sprzeciwić się — uznają za zadrzotnika. Choc podkreślić, że zapasy walutowe państwa są bardziej niż nędzne. Walutę przede wszystkim trzeba zużywać na produkcję. Po drugie, czy wielu spośród nas potrzeba jest waluta, która nadaje się na oszczędność? Człowiekowi, z trudem wiążącemu koniec z końcem, potrzebne są ruble, aby ku-

pić żywność. Dlatego otrzymaną walutę będziemy musieli sprzedać za te same ruble. Więc na takim pomysłcie rządu zyskaly tylko kombinatory.

Gdybyśmy mieli lity, (Estonia już wprowadziła własne pieniądze), to nie łamałbyśmy głowy z powodu „grodu” pieniędzy. Gdzie one się podziały? Jak wiemy z oświadczenia Banku Litewskiego, litów wydrukowano wystarczająco. Dlaczego leżały w skarbcu? W roku ubiegłym premier wielokrotnie mówił, że nie będziemy śpieszyli z wprowadzeniem litów. W tym roku panuje milczenie. Jest mi jasne, że nie będziemy mogli wprowadzić lita dopóty, dopóki nie porozumiemy się w sprawie trybu rozliczeń z innymi państwami. Nie wiem, z jakich przyczyn nie ma takich porozumień. Na przykład, dopiero co podpisano umowę handlową z Białorusią, ale bez porozumienia w sprawie wypłat. Jak to długo będzie trwało?

Władisław TERLECKAS,
deputowany do Rady
Najwyższej Litwy

Na sesji święciańskiej rady rejonowej

NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY

Gość z Wilna, przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Władisław MARCZENAS przywołał mapę nowego podziału administracyjnego, która wzbudziła ogromne zainteresowanie zebranych. Jego zdaniem, na Litwie utworzy się 14 powiatów. Święciański zamierza się uczynić centrum powiatu, jak to było dawniej, z którego skład wejdzie terytorium obecnego rejonu ignalińskiego z Parkiem Narodowym „Aukštaitija”. Obecne jednostki administracyjne — gminy — prawdopodobnie zostaną zachowane. Utworzy się sześć gmin, których ośrodkami będą większe miasteczka lub miasta, np. Ignalina, Wagnas.

Nie wyklarowało się, jak dotychczas, jednolite zdanie co do trybu zarządzania powiatami. Rząd wypowiada się, by powiatami kierowali mianowani prefekci. Natomiast W. Marczenas uważa, że prefekci nie muszą być mianowani, lecz wybierani przez mieszkańców samego powiatu. Te powinny mieć maksymalną samodzielność, ale nie po to, by stały się swego rodzaju księstwami udzielni. Samodzielność w rozsądnych granicach umożliwi racjonalne wykorzystywanie zasobów przyrodniczych, będzie sprzyjała gospodarowaniu. Region święciański jest bowiem bogaty w lasy, jeziora, malownicze, niepowtarzalne okolice. Dlatego priorytetową dziedziną, jak stwierdził, powinna tu być turystyka. Przyroda daje takie możliwości. Lecz jak się je wykorzystuje?

JAK UPORZĄDKOWAĆ SWÓJ TEREN?

Przyroda, niestety, w tym regionie jest w niebezpieczeństwie. Świadczyła o tym informacja przewodniczącego stałej komisji rolnictwa i gospodarki Stanisława ZAKAREWICZIUSA. Lasy, zbiorniki wodne są zaśmiecone i zaniedbane. Referent przytoczył mnóstwo faktów. Jednak zatrzymajmy się na jednym tylko przykładzie, dotyczącym Zejmian. Ta jeszcze niedawno obfitująca w ryby, najczystsza rzeka Litwy już taką nie jest. Z oddziały galwanicznego największego przedsiębiorstwa rejonu — podbrodzkiego zakładu „Modulis”, spływają do niej szkodliwe opady. Zaś w pobliżu

Nowych Święcian wlewa się do niej mętny potok kanalizacji miejskiej, z hurtowni produktów naftowych znów nowe porcje substancji trujących. Przez długie lata gospodarowania (a raczej niegospodarowania) ziemia dookoła tego obiektu na powierzchni 5 hektarów została obficie przepojona produktami naftowymi. Wygląda to tak, jakby naraz stało się 5 kolejowych cystern z paliwem. Różnica jednak polega na tym, że nie wykorzystuje się jej zgodnie z przeznaczeniem, lecz zatrutą w siebie. Czyść się i porządek nie chcą też terenu byłego przedsiębiorstwa naprawy techniki rolniczej w Nowych Święcianach.

Niejednokrotnie podczas sesji poruszano kwestie ekologiczne. Wyniki rozważań tych problemów są znane: podejmowano kolejne uchwały, a sprawa nie ruszała z miejsca. Ekologiczny stan przyrody nadal ulega pogorszeniu. Dlatego przed poważnym zaangażowaniem się do turystyki, zapraszaniem gości zagranicznych trzeba gruntownie sprzątnąć w domu. Problem polega na tym, że brakuje pieniędzy i inicjatywy...

PROBLEMY PODBRODZIAN

Co dziś nurtuje deputowanych, władze rejonowe? O tym mówił nowy naczelnik rejonu Kestutis TRAPIKAS, uwpuklając podstawowe problemy zdrowia, energetyki, budownictwa, kultury, oświaty, transportu itd. Szczególne zainteresowanie wzbudził stan opieki lekarskiej w Podbrodziu. W Święcianach przewiduje się otworzyć ośrodek leczniczo-diagnostyczny. Planuje się też przyspieszyć tam budowę centralnego szpitala, gdzie się przeniesie oddział urazowy z Podbrodzia. Zaś w Podbrodziu przy budującej się przychodni zostanie tylko oddział internistyczny na 30 łóżek. Przeciwno temu zamiarowi wystąpiła grupa deputowanych z Podbrodzia, którzy chcą mieć dobrą obsługę medyczną na miejscu. Jeżdżenie do lekarza do Święcian jest kosztowne i pochłania dużo czasu. Z innej strony trzeba się orientować na płatną medycynę, uwzględnić to, że rejon, a w przyszłości powiat potrzebuje nowego, współczesnego wyposażenia służby zdrowia.

Z powodu drożyzny nie jest jasna kwestia budowy polskiej szkoły w Podbrodziu. W budżecie rejonowym brakuje na to pieniędzy, a pomocy na razie znikąd nie ma. Nawiasem mówiąc, K. Trapiakas otrzymał marnie dziesięć tysięcy. Głęboki kryzys przeżywają wszystkie dziedziny gospodarki. Naczelnik rejonu pokłada wielkie nadzieje na zagranicę, mianowicie na firmę włoską „Cedani Treiding”, liczy na rekonstrukcję zakładów, budowę wspólnych nowych przedsiębiorstw. Zresztą obecnie przy pomocy przedsiębiorców niemieckich rekonstruuje się Święciańską Fabrykę Ziół Leczniczych. Ma też nadzieje, że inwestorzy zagraniczni zainteresują się turystyką.

BEZROBOCIE, ATESTACJA, OBSADA STANOWISK

Liczba ludzi nie mających pracy wzrasta. Dyrektor rejonowej dystryktury pracy Glenadij TRUSOW poinformował na sesji, że zarejestrowano blisko 300 bezrobotnych. Ponad 500 osób w ciągu roku zwracało się do giedy o pomoc. Obecnie ustala się przydatność do dalszej pracy pracowników zarządu rejonowego. Przewodniczący komisji atestacyjnej Stasys TUMENAS przedstawił deputowanym jej wnioski. Nie atestowano 6 pracowników. Wśród nich — pierwszego zastępcę naczelnika rejonu Mindaugasa ZAICIKASA oraz sekretarza zarządu Jonasa BUJLISA. Deputowani dyskutowali tylko o tych dwóch pracownikach, ponieważ w swoim czasie oni ich zatrudnili. Tajne głosowanie wykazało, że Zaiczikas pozostał na swym miejscu pracy, a Bujlis w większości głosów został zwolniony.

Po dwóch posiedzeniach sesji nadal pozostaje nieobsadzone stanowisko zastępcy naczelnika — kierownika wydziału kultury i oświaty. Pretenduje na nie nauczycielka ze Święciańskiej Szkoły Średniej im. Z. Zemaitisa Jurate Kazimierienaitė. Uporczywie zalecenia naczelnika rejonu zatwierdzenia jej na nowym stanowisku nie uwielczyły się sukcesem. Ostateczna decyzja, zapadnie na kolejnym posiedzeniu.

Dodam, że ogółem podczas sesji omówiono mniej więcej 20 kwestii, w tym wyniki referendum.

Nikolaj NIEZAMOW

KONCERTY

W sobotę i niedzielę proponujemy odwiedzić Salę Barokową, gdzie koncertuje organista J. Grigas.

Natomiast w Teatrze Akademickim w sobotę odbędzie się koncert gwiazd litewskiego jazzu. Wystąpią tu P. Skrobot, A. Ghabius, J. Skrobot, W. Labutis i inni. Początek o godz. 21.

Dziś w Związku Dziennikarzy dobiega końca maraton muzyczny „Tečno — House Party”.

Do Polski przez Szesztokai

W ciągu dwóch dni w stolicy Polski przebywała delegacja Ministerstwa Komunikacji Litwy, która ze swymi polskimi kolegami przygotowała umowę rządów Litwy i Polski w sprawie ruchu kolejowego przez granicę państwową.

W lipcu zamierza się uruchomić międzynarodowy pociąg z Szesztokai do Suwałk.

Chociaż w istocie przygotowania się już do uruchomienia

pociągu, jednakże trzeba jeszcze przygotować dokumenty dotyczące otwarcia przejścia granicznego, zapewnić ochronę granicy i kontrolę celną.

Międzynarodowy pociąg Szesztokai—Suwałki prawie na 60-kilometrowej linii kolejowej codziennie będzie mógł przewozić w obie strony po 300 pasażerów. Bilety będą sprzedawane za walutę wymienialną. Suwałki dzieli od Warszawy 350 km.

Skup i sprzedaż waluty

Od 1 lipca Bank Litewski ustalił następujące ceny skup i sprzedaży waluty:

dolary USA skupuje się po 131 rubli, sprzedaje po 160, marki RFN odpowiednio 85,90—105, sztylingi austriackie — 12,20—14,90, angielskie funty sterlingi 249,50—304,70, guldeny holenderskie 76,20—93,10, korony du-

ńskie 22,40—27,30, dolary kanadyjskie 109,80—134,10, franki francuskie 25,50—31,20, korony szwedzkie 23,80—29,10, dolary australijskie 98—119,80, franki szwajcarskie 95,60—116,70, korony norweskie 21,90—26,80, marki fińskie 31,60—38,60.

(ELTA)

Jak będziemy kupowali cukier i masło?

Odtąd mieszkańcy Litwy będą mogli kupować cukier, masło i wódkę nie tylko za talony ogólnie, ale też za ruble.

Taką uchwałę podjął 1 lipca rząd Republiki Litewskiej. Za-

tem utrzymana została uchwała rządu z 16 czerwca w sprawie sprzedaży tych produktów wyłącznie za talony.

(ELTA)

Co, kiedy, gdzie

Cotygodniowy informator imprez na wolne od pracy dni rozpoczynamy od zachęcania odwiedzania publikacji jezior, rzek, bo tylko tu można chyba trochę odpocząć od tej splekioty. Dla tych najbardziej zapalonych miłośników poniżej kilka propozycji.

Wzroczymy od światowej fotografii prasowej, którą obejrzeć można w Centrum Sztuki Współczesnej (ul. Niemiecka 2). Na ten doroczny przegląd,

organizowany od 1957 roku, zgłaszają swe prace autorzy z całego świata. Na bieżący 1992 autorów z 75 krajów nadesłało 17887 prac. Wystawiano 153 zdjęcia, które mają właśnie możliwość obejrzeć obecnie w Wilnie i goście stolicy na wystawie World Press Photo-92 czynnej w powyżej wymienionym lokalu.

Obok w Muzeum Sztuki (ul. Wielka 31) prezentowane jest malarstwo, akwarele Juozasa

Bagdonasa.

Natomiast w galerii „Wartai” (ul. Wileńska 39) zapoznać się można z dorobkiem artystów litewskich.

Jak zwykle różnorodność wystaw w galerii „Arka” (ul. Ostrobramska 3). Przede wszystkim proponujemy obejrzeć prace artystów amerykańskich o bardzo ciekawej skomplikowanej technice.

Jednocześnie eksponuje tu swoje płótna Ricardas Zdanavicius. Głównym ich tematem jest kobieta, jej piękno.

W tymże salonie obejrzeć

można grafikę i malarstwo braci Leonawiciusów.

No i jeszcze jedna wystawa — malarstwa i rysunków Arwydas Pakalika.

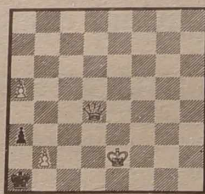
W galerii „Langas” (ul. Asmenos 7) eksponuje swe płótna Arturas Aliukas.

Proponujemy również odwiedzić nowy salon twórców ludowych „Kuparas”, który został otwarty przy ul. św. Jana 3. Obejrzeć tu można bardzo ładne wyroby z tekstylii, ceramiki, drzewa, metalu. Jednocześnie eksponują tu wyroby z lnu siostry Bukenaitė.

Konkurs szachowy

Podajemy rozwiązania piątego zadania konkursowego z Nr 109 (Białe: Kd5, Wa5, Wh2, Gc5, Ge2, Se8, Sh4. Czarne: K14, p. g4. Mat w 2 posunięciach) — 1. Gf8 tempo, 1. Kg5 2. Ke4X, 1. Kg3 2. Gd6X, 1. Ke 3 (lub g3) 2. Gd6X.

Prawidłową odpowiedź nadesłał: Z. Baniewicz, R. Cimałt, R. Gincman, J. Gubiniowicz, D. Hrypiński, L. Jankielaj i W. Szerlat, Z. Jurgielewicz, J. Kondrat, J. Kowalewicz, R. Kurylo, L. Lukiwicz, E. Maciewicz, S. Matijewski, J.-R. Rukso, W. Rynkiewicz, B. Sakowicz, H. Spigulewicz, E. Staniewicz, A. Stankiewicz, J. Widuto (wszyscy z Wilna), A. Bartoszewicz, Z. Lachowicz, M. Mickiewicz, H. Raczewski (wszyscy z rel. wileńskiego), W. Obłaczynski (z rel. szoskiego) i inni. Do końca naszego konkursu zostaje coraz mniej zadań i są coraz trudniejsze.



Białe: Ke2, Hd4, p. a5, b2. Czarne: Ka1, p. a3. Mat w 4 posunięciach.

Mieczysław PALEWICZ

Konkurs sponsoruje

Agencja do spraw rozwoju

PRO

dzielonych na 2 grupy. W grupie „A” trzecie z kolei zwycięstwo (znów mładszą wręcz rywali) wpisali koszykarze USA. Wynik spotkania — 112:52 mówią sam za siebie. W grupie „B” natomiast czterokrotnie jak dotąd zwyciężyła Brazylia (w ostatnim meczu z Urugwajem — 139:93). USA i Brazylia są na razie liderami.

Zgodnie z regulaminem po 3 drużyny z każdej grupy awansują do pułi finałowej, a 4 najlepsze pojedają do Barcelony.

PKOl PODAJE SKŁAD

Przedwczo PKOl zatwierdził skład reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie. Będzie ona liczyła 51 zawodników i 157 trenerów i 12 osób z obsłугоw medycznej. Reprezentanci znad Wisły i Odry wystąpią w 21 dyscyplinach, a konkretniej — w 139 konkurencjach spośród 257, jakie składają się na program w Barcelonie.

Telewizja

PIĄTEK, 3 LIPCA

LTV-1

19.00 — Wiadomości, 19.15 — Koncert, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Opinie, 21.00 — „Garaz” — program rozrywkowy dla młodzieży, 22.00 — Koszykówka, Litwa — Słowenia, 23.30 — Wiadomości wieczorne, 23.45 — Ciąg dalszy programu rozrywkowego.

TV Litwy Wschodniej

18.00 — Wiadomości w języku litewskim, 18.10 — Wentylator, Program muzyczny dla młodzieży, 18.25 — Twórczość ceramika R. Jakimawiciusa, 18.55 — Obrazek muzyczny „Rzeka”, 19.00 — Wiadomości w języku rosyjskim, 19.10 — Teleskop, 19.15 — Tragedia Chodźka, 19.45 — Dla dzieci „Nie śpij jeszcze...”, 20.05 — Wiadomości w języku polskim.

Warszawa

9.00 — „Dzień dobry”, 10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — „Interdubio 5-10-15”, 11.05 — „Family album”, 11.30 — „Syn wyspy” (2) — serial prod. USA, 12.30 — Wakacyjna szkoła dla rodziców, 13.00 — Wiadomości, 17.20 — Program dnia, 17.25 — „Partnerzy” — serial prod. USA, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — „Syn wyspy” (2) — serial prod. USA, 19.05 — „Wolontariusze”, film dok. 19.20 — Za kierownicą, 19.35 — Klub dobrej książki, 20.00 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.00 — „Woman's Love” — film fab. prod. włoskiej, 22.50 — „J. J. Pederski” — film dok. 23.20 — „Kroniki amerykańskie” (1) — film dok. USA, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Mroczny anioł” (1) — serial filmowy prod. angielski, 1.00 — XXIX krajowy festiwal polskiej piosenki „Opole-92” — „Nie tylko rock”.

Ostatniko

5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka poranna, 5.30 — Poranek, 7.50 — Gimnastyka poranna, 8.00 — Dziennik, 8.20 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą”, 9.05 — TV film dok. 9.45 — Kreskówki, 10.30 — Premiera TV filmu fab. „Płynię, płynię określ.”, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Klub podróżników, 13.15 — Brydż, 13.40 — Klasa biznesowa, 13.55 — Notes, 14.00 —

Dziennik, 14.20 — Prezent dla melomana, 14.50 — TV film fab. „Niebezpieczny zakręt”, Odc. 3, 16.00 — Dziecięcy klub muzyczny, 17.00 — Dziennik, 17.25 — Człowiek i prawo, 17.55 — Graj, harmonio, 18.25 — Premiera TV serialu dla dzieci „Emil z Lennebergi”, 18.50 — Kreskówka, 18.55 — TV „Nawa”, „Kto z nami?”, 19.15 — O moskiewskim międzynarodowym symposium filmu niefabularnym, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 20.40 — WID przedstawia, Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik, 0.15 — TV film fab. „Niebezpieczny zakręt”, Odc. 2 i 3.

TV Rosji

7.00 — Wieści, 7.20 — Reklama, 7.25 — Czas ludzi interesu, 7.55 — Studio „Notabene”, 8.55 — Pierwszy, 9.30 — Pierwsza część, 10.15 — TV teatr Rosji, 11.05 — Folklor, 11.25 — Temat z wariacjami, 11.50 — TV serial „Santa Barbara”, Odc. 58, 12.40 — Sprawa chłopaka, 13.00 — Wieści, 15.00 — Tam-Tam, Dziennik, 15.15 — Tenis — turniej Wimbledon, 16.15 — Przestrzeń plus, 16.45 — TINKO, 17.00 — Drogi i rozdroża, 17.45 — W wolnym czasie, 18.00 — Biały krak, 18.45 — TV cykl o Sadzie Konstytucyjnym Rosji, 18.55 — Reklama, 19.00 — Wieści, 19.20 — Święto o dzień, 19.30 — Na powitanie festiwalu sztuki „Plac Czerwony zaprasza”, 19.55 — Mohikanie, 20.25 — K-2 przedstawia, 21.55 — Reklama, 22.00 — Wieści, Prognoza astrologiczna, 22.20 — Film fab. „Głos”, 23.50 — Tenis — turniej Wimbledonu.

SOBOTA, 4 LIPCA

LTV-1

9.00 — Wiadomości, 9.05 — Program dla dzieci, 10.05 — Klajpedzki Kraj, 10.50 — Słowo chrześcijanina, 11.00 — Zgoda, 12.00 — Gest, 12.30 — Zdrowie, 19.00 — Wiadomości, 19.10 — Sport, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Pod własnym dachem, 21.45 — Na Dzień Niepodległości USA, 22.45 — Koncert, 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

8.55 — Przegląd regionalny, 10.00 — Piramida, 10.30 — 15 minut o AIDS, 10.45 — Program dla dzieci, 11.20 — Wiadomości, 11.35 — Cudzożytni, 12.00 — Była, 12.35 — Kalendarz, 12.50 — Na ekranie film detektywistyczny.

Warszawa

10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — „Ziarno”, 10.35 —

ZAMIANIE

maszynę do szycia „Czajka-142M” na maszynę typu „Overlock”. Zwracać się telefonicznie: 546-610.

SPRZEDAJE SIĘ:

nowe telewizory „SZILELIS” 32x42 cm, cena 16—18.000 rubli. Sposób rozliczenia różny.

Zwracać się: Mołetał, tel. (230) 5-14-26.

Osobom prywatnym i firmom POMOŻEMY W NABYCIU I ZBYCIE PRODUKCJI. Zwracać się: Wilno, tel. 51-63-10.

Szczerze wyraży głębokiego współczucia Zygmunowi MATUKANSKIEMU z powodu zgonu ukochanej Matki składając grono pedagogiczne szkoły średniej w Mejszagołe



KTO URODZIŁ SIĘ 3 LIPCA

Mają duże zdolności, zwłaszcza w dziedzinach artystycznych. Są przy tym ambitni i aktywni. Wiek się ponad przeciętność. Uważają, chociażby wśród najbliższych, jest ich minimalnym celem. Odmaczają się dobrą pamięcią i opatrzeniawością. W realizacji czegoś wewnętrznego zdyscyplinowania, wytrwałości i konsekwencji. Również ich zmienne usposobienie i częste zmiany planów utrudniają doprowadzenie wielu przedsięwzięć do końca.

Walt Disney przedstawia, 11.55 — „Żołnierz nieznamy”, 12.30 — Koncert, 13.10 — Wędrowni dalekie i bliskie, 13.50 — „Aktorzy opowiadają”, 14.00 — „Wróć Bardów”, 14.35 — „Palace”, których nie znać, 14.55 — „Ja w sprawie ogłoszenia”, 15.00 — „Eko-echo”, 15.20 — Z archiwum teatru telewizji „Alexander Fredro”, 15.25 — „Świeca zgasła”, 16.00 — Turniej tenisowy Wimbledon-92, 18.00 — Teleexpress, 18.20 — „Mac Gyver” (1) — serial prod. USA, 19.05 — „Cień Gibraltaru”, 19.45 — Z kamerą wśród zwierząt, 20.00 — Program informacyjny dla dzieci, 20.10 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.00 — Polskie ZOO, 21.10 — „Przekątna gońca”, film fab. prod. sowietyjskiej, 23.05 — „Kocha, kocha, szanuje”, 23.35 — Śpiewnik domowy, 23.50 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — Sportowa sobota, 0.15 — Międzynarodowy festiwal muzyki „Country Sound-92”, 1.05 — „Czarny cień Wozużusza” (4 — ostatni) — serial prod. włoskiej.

Ostatniko

6.30 — Sobotni poranek człowieka interesu, 7.30 — Gimnastyka poranna, 7.40 — Sport dla wszystkich, 8.10 — Film n.p. 8.40 — Jak osiągnąć sukces, 14.00 — Dziennik, 14.20 — TV film fab. dla dzieci „Błękitna strzała”, 15.10 — Kreskówki, 15.20 — Koncert, 16.25 — W świecie zwierząt, 17.05 — Premiera serialu anim. „Szczółka Majja”, 17.35 — Szczegółowy przypadek, 18.35 — Film fab. „Jak zostać gwiazdą?”, Odc. 1, 19.45 — Dobranocka, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Film fab. „Jak zostać gwiazdą?”, Odc. 2, 21.40 — Przed i po północy. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik, 0.20 — Melodie Broadwayu.

Kalendarium

* Piątek (3.VII) jest 185 dniem 1992 r. Do końca roku 181 dni.
* Znak Zodiaku — Rak.
* Imieniny: Anatólia, Jacka, Tomasa.
* Wschód Słońca — 4.48, zachód — 21.58, Długość dnia 17 godz. 10 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 lipca zachmurzenie z przejaśnieniami, miejscami krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 7—12, w dzień 17—20 stopni.
W ciągu następnych dwóch dni możliwość opadów, wiatr północny, umiarkowany. Temperatura około 20 stopni.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subocz 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 11 piętro, pokój nr 1114, tel. 42-69-83.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218.
Cena 2 rb. (28 kop. akcyjna).
W Polsce — 800 zł.
Zam. 2416
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-48.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-79-90, społeczny oraz aktualność — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, leśnictwa i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondencja — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-72-66.

Dziśni wydania:
Henryk MAZUL,
Jan LEWICKI,
Teresa ZARK,
Aleksander SUBOTKIEWICZ